Nr. 19. Środa, 25 Stycznia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . **24** *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . . **32** *K* — *h*
półrocznie . . . . . **16** *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K* — *h*
miesięcznie . . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł: starszego komisarza powiatowego, Józefa Zbyszewskiego z Tarnowa do Limanowej; komisarzów powiatowych: Zygmunta Krausa z Limanowej do Tarnowa, Eustachego Lorenowicza z Horodenki do Starego Sambora, Władysława Athenstädta z Zaleszczyk do Borszczowa: koncypistów Namiestnictwa: Michała Rosolskiego z Borszczowa do Horodenki, Kazimierza Golińskiego z Kamionki strumiłowej do Zborowa, Bronisława Hanischa ze Lwowa do Zaleszczyk, tudzież praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Feliksa Chmielowskiego ze Zbaraża do Kamionki strumiłowej, dr. Stefana Kurysia ze Lwowa do Stanisławowa i Jana Puchalskiego ze Lwowa do Przemyśla.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ukończonych gimnazyalistów: Aleksandra Tyrchę i Kazimierza Dudzińskiego, praktykantami pocztowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 stycznia.

Budżet wspólny.

Przedłożony dziś Delegacyom budżet wspólny na r. 1911 zawiera wydatki w sumie 448,589.803 kor. (więcej o 25,130.203, niż było w budżecie na r. 1910). Dochód z ceł za r. 1911 jest wyżej preliminowany o 10,778.800 kor., suma więc, jaka ma być pokryta, jest o 14,351.403 kor. większa, niż w r. 1910, z czego w stosunku kwoty przypada na Austryę 9,127.492 kor., na Węgry 5,223.910 więcej, niż w roku ubiegłym.

Wydatki na komendy, armię i zakłady wojskowe w Bośnii i Hercegowinie wzrosły w porównaniu z r. z. o 4,340.250 kor.

Prócz tego Ministerstwo wojny w osobnem przedłożeniu domaga się nadzwyczajnego kredytu dla armii w kwocie 20 mil, a nadto inwestycyj flotowych w sumie koron 312,400.000, rozłożonych na lat kilka, z czego na r. 1911 przypada rata w wysokości 59 milionów.

Wkońcu żąda Ministerstwo wojny jednorazowego nadzwyczajnego kredytu na nowy materyał polowy w kwocie 4 mil. kor.

Zwyczajne zapotrzebowanie Ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1911 wynosi o 944.643 kor. więcej, niż w r. 1910, nadzwyczajne zaś o 347.250 kor. mniej, tak, że całe zapotrzebowanie wynosi o 597.393 kor. więcej, niż w r. 1910.

Zwyczajne wydatki na armię preliminowane są na 354,244.277 kor., o 27,747.200 koron wyżej, niż w roku ubiegłym.

Nadzwyczajne wydatki wynoszą 5,286.140, mniej o 4,787.450, niż w r. 1910 r.

Ogólne zapotrzebowanie armii jest więc o 22,959.750 kor. wyższe, niż w r. 1910.

Zwyczajne wydatki na marynarkę wynoszą 64,162.410 kor., t. zn. o 3,250.000 kor. więcej, niż w r. z.

Nadzwyczajne wydatki wynoszą 4,094.800 koron i są mniejsze o 1,750.000 kor., niż w r. ub.

Ogólne zapotrzebowanie marynarki jest więc o 1,500.000 kor. większe, niż w r. 1910.

Zapotrzebowanie wspólnego Ministerstwa skarbu jest o 71.276 kor. większe, niż w roku ubiegłym.

W motywach do przedłożenia o uchwalenie jednorazowego, nadzwyczajnego zapotrzebowania na inwestycye flotowe, rozłożonego na lat kilka, powiedziano, że konieczność utrzymania niezbędnych dla handlu dróg wodnych i obrony wybrzeży, które przez przyłączenie Bośnii nabrały jeszcze większego znaczenia, przeciw wszelkim akcyom nieprzyjacielskim, zmusza do ostatecznego rozwinięcia floty, która skutkiem braku środków pozostała w tyle pod względem rozwoju. Ogólny żądany kredyt obejmuje wydatki: na 4 okręty bojowe pojemności po 20.000 tonn, 3 krążowniki po 3500 tonn, 6 statków torpedowych po 800 tonn, 2 łodzie torpedowe przeznaczone na pełne morze, 6 łodzi podmorskich, w łącznej sumie 312,400.000 K.

Cztery wymienione okręty bojowe mają wejść w miejsce wysortowanych okrętów: „Dunaj“, „Arcyksiążę Fryderyk“, „Dondolo“, „Saide“. Okoliczność, że dziś już tylko okręty bojowe typu t. zw. „dreadnought“ rokują pomyślne wyniki, jako morski środek wojenny, zniewala do budowania drogich bardzo okrętów, z drugiej zaś strony skoncentrowanie na jednym okręcie potężnych środków obrony i ofensywy, przedstawia się jako zarządzenie ekonomiczne.

Żądane 3 mniejsze krążowniki mają wejść w miejsce okrętów „Frundsberg“. „Aurora“ i „Zrinyi“.

Wstawienie do programu 6 statków torpedowych i 2 łodzi torpedowych, przeznaczonych do służby na pełnem morzu, potrzebne były po pierwsze z powodu stopniowej niezdatności dawniejszych statków flotyli torpedowej, powtóre zaś ze względu na nadzwyczaj liczne drogi wodne, które utrudniają obronę wybrzeży, pozbawionych zresztą naturalnej osłony.

Ogólne uznanie okrętów typu „dreadnought“, jako jedynej wartościowej jednostki bojowej, czyni możliwem podniesienie na razie względnie małym kosztem sił naszych zbrojnych na morzu do poziomu, podyktowanego interesami naszymi handlowymi i wojskowymi, zaniedbanie zaś tej pomyślnej chwili sprawiłoby, że za kilka lat trzebaby uzupełniać zaniedbanie kredytem, wychodzącym po za granice możliwości.

Ogólna suma 312,400.000 rozłożona jest w sposób taki: na r. 1911 — 55 mil., na r. 1912 — 67 mil., na r. 1913 — 68·4 mil., na r. 1914 — 68 mil, na r. 1915 — 49 mil., na r. 1916 — 5 mil.

Ogólny koszt jednego okrętu „dreadnought“, a mianowicie koszt korpusu okrętu i maszyny wynosi 37 milionów, koszt uzbrojenia artylerzyckiego i torpedowego 23·6 mil.

Żądany na r. 1911 kredyt 55 mil. obejmie pierwszą ratę na 4 nowe okręty bojowe (300.000, 12,200.000, 5,000.000 i 5,000.000 kor.) pierwszą ratę na 3 krążowniki (3 mil., 3 mil. i 2 mil.), pierwszą ratę na torpedowce po 2 mil., wreszcie pierwszą ratę na uzbrojenie artylerzyckie i torpedowe dwu okrętów bojowych (4·7 mil. i 3·8 mil).

Z sumy 55 mil. przypada na Austryę 44·98 mil., na Węgry 20·02 mil.

---

9)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

III.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli potężne wysiłki Roberta Owen'a w celu stworzenia liczniejszej gminy komunistycznej albo raczej dwutysięcznych gmin, rozbiły sie o skałę istniejącego stanu rzeczy i ludzkość nie dała się wykolеić, wprowadzić na inny tor, to zakusy jego epigonów — w epoce daleko mniej nadającej się do takiego eksperymentu — wydawały mu się wprost dziecinnem rzucaniem się z motyką na słońce. Miniaturową kolonię w Purleigh uznawał nie za to, czem być chciała, lecz za kongregacyę ludzi niezdolnych z tego lub owego powodu do systematycznej pracy, do bytowania w panujących warunkach społecznych — za świecki klasztor osobników o wyjątkowych organizacyach duchowych. Jeśli istnieli ludzie, jak Fen, którzy na takiej pasterskiej oazie znajdowali zupełne zaspokojenie swych potrzeb cielesnych i duchowych, to kolonia ta miała racyę bytu, ale nie jako wzór dla wszystkich, jeno, jako przystań życiowa dla nielicznych wyjątków.

W drodze do Maldon Frank rozmyślał nad ubożuchną, niemal żebraczą kolonią. Miał wrażenie. że składa się z ludzi, dla których życie na pełnem morzu świata, wśród zmiennych, burzliwych fal było nieznośne, bo za trudne, wymagające hartu ducha, odporności, busoli. Były to bodaj wątłe, anemiczne istoty, słabe dusze. Czyż mieli oni zatem prawo do występowania w roli reformatorów społecznego ustroju, mistrzów nowego życia? Czyż mogli zburzyć stary porządek i złożyć kamień węgielny pod gmach swych ideałów? Świat jest dla silnych a oni, słabi, uciekli przed światem!...

Jednakże ostrożny w sądach literat na wstępie swym do Purleigh nie forował jeszcze wcale ostatecznego o nich wyroku, zwłaszcza, że nie znał dotąd Crosstona, który zdał się dźwigać cały ciężar odpowiedzialności za istnienie i losy kolonii i być najwybitniejszym jej przedstawicielem.

Wizyta pisarza, którego imię zaszczytnie było notowane w poważnych czasopismach, zaprzątała uwagę Crosstona w daleko większym stopniu niż było można się spodziewać. Ucieszony wieścią o jego przybyciu, Crosston wypytywał żonę o niego szczegółowo, raz dlatego, że wszelkie oznaki zainteresowania się kolonią schlebiały wrażliwemu na opinię komunieście niezmiernie, a powtóre dlatego, że żądny reklamy oczekiwał, iż Darlington przyczyni się wielce do rozgłosu kolonii. Na dnie jego myśli błąkała się nadzieja zwerbowania pisarza dla swych celów — kto wie, może nawet wcielenia w grono ikarystów. Zdobycz taka zrobiłaby w londyńskich kołach literacko-artystycznych wielkie wrażenie i podniosła ogromnie znaczenie kolonii w oczach opinii publicznej.

Oczekiwał go przeto niecierpliwie. Siedząc na ławce w sadzie, wśród drzew śliwkowych, zwracał raz po raz wzrok w stronę chaty, gdzie pojawiali się goście niedzielni — wyświątecznieni farmerzy o suchych, ogorzelizną pokrytych, zakrzepłych maskach. Niektórzy nadchodzili wprost z nauki w kościele. Niebawem wokoło krzepkiej, niewielkiej postaci pięćdziesięcioletniego komunisty, oraz siedzącej przy nim ciemnowłosej kobiety, znanej pod imieniem, „pani Anny“, utworzyła się grupa ciemnych figur. Gawędząc o sprawach rolniczych ruszyli wszyscy powoli do wiatraka, gdzie na majdanie zgromadziła się inna garstka sąsiadów i rozmawiała z młodymi komunistami i panią Crosston. Wielu z nich przywiozło bosonogim przyjaciołom nieco żywności; jeden kobiałkę masła, drugi kilka kołaczy, inny pieczywa, a wszystko to zabierała pani Crosston z niekłamaną radością.

Nadjechały dwa wózki z Maldon, z przeważnie nieznajomemi osobami obojga płci. Na spotkanie ich wybiegła młoda komunistka, którą Darlington ujrzał na łące nadrzecznej — dość wysoka, bardzo zgrabna, o elastycznych ruchach kozicy i poczęła witać ich serdecznie, ściskając ręce mężczyzn z nieangielską żywością, całując młode kobiety, z któremi snadź łączyła ją serdeczna przyjaźń.

Wśród ogólnego rozgwaru rozsypało się pod pogodnem niebem na szmacie murawy obozowisko z około czterdziestu osób. Porozstawiano ławy, powynoszono z chaty trzcinowe i składane krzesła okrętowe, przyczem Arturek, dumny z przynależności swej do komunistów, przejęty ważnością swej osoby, był niezmiernie czynny. Po za rzędami siedzeń rozpościerało się na trawie kilkanaście osób, a wszędzie prawie toczyły się rozprawy z komunistami, którzy zainterpelowani bronili swych dogmatów i wyjaśniali przybyszom swe zapatrywania. Hans Jansen wykładał coś kilku gospodarzom z entuzyazmem fanatyka, a w ogniu słów pospolita, słonecznikowa twarz jego nabierała niezmiernej siły. Wyrachowany Crosston jednał sobie względy jednego z wpływowych radykałów z Maldon, który uchodził za duszę stronnictwa „pracy“ w hrabstwie. Wokoło pani Anny, siedzącej w trzcinowem krześle na ostatnim planie, skupiła się garstka kobiet, patrzących w nią jak w obraz i słuchających jej jak wyroczni.

Pani Anna była najwybitniejszą obok Crosstona personą w kolonii. Na pierwszy rzut oka czterdziestokilkoletnia komunistka, odziana w skromniutką bronzową suknię, z sandałami na nogach, z włosami ciemnymi gładko nad mądrem czołem zaczesanymi, robiła wrażenie nauczycielki z szkółki wiejskiej. W oczach jej wszakże, ciemnych, niezwykle ładnych, paliły się blaski inteligencyi, wynoszącej ją ponad ów wieśniaczy zaścianek. Widziało się tylko jej oczy, mówiące tomy, miłe, interesujące i w ich świetle zapominało o niewielkiej, trochę wychudzonej postaci, o przedwcześnie przywiędłych licach, o bezbarwności ogólnego wyglądu. Zapominało się, że to kobieta; był to człowiek wysoce uduchowiony, żyjący po za ramami codziennego, trywialnego bytowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przebieg zarazy pryszczycy

w kraju od czerwca 1910 do 21 stycznia 1911.

W czasie		było zapowietrzonych pryszczycą		
od	do	powiatów	miejscowości	zagród
	11 czerwca 1910	kraj był wolny od pryszczycy		
11 czerwca 1910	18 czerwca 1910	1	1	1
18 czerwca 1910	25 czerwca 1910	2	3	25
25 czerwca 1910	2 lipca 1910	3	8	78
2 lipca 1910	9 lipca 1910	3	11	127
9 lipca 1910	16 lipca 1910	3	12	158
16 lipca 1910	23 lipca 1910	3	13	167
23 lipca 1910	30 lipca 1910	3	18	235
30 lipca 1910	6 sierpnia 1910	3	15	148
6 sierpnia 1910	13 sierpnia 1910	7	20	216
13 sierpnia 1910	20 sierpnia 1910	7	24	246
20 sierpnia 1910	27 sierpnia 1910	10	41	522
27 sierpnia 1910	3 września 1910	23	84	945
3 września 1910	10 września 1910	28	146	1.649
10 września 1910	17 września 1910	40	192	2.837
17 września 1915	24 września 1910	42	265	4.395
24 września 1910	1 października 1910	45	405	7.531
1 października 1910	8 października 1910	52	496	9.700
8 października 1910	15 października 1910	56	633	12.932
15 października 1910	22 października 1910	57	744	16.165
22 października 1910	29 października 1910	63	853	18.677
29 października 1910	5 listopada 1910	64	915	19.588
5 listopada 1910	12 listopada 1910	65	980	21.691
12 listopada 1910	19 listopada 1910	67	982	19.765
19 listopada 1910	26 listopada 1910	69	999	18.256
26 listopada 1910	3 grudnia 1910	69	913	17.717
3 grudnia 1910	10 grudnia 1910	67	854	16.025
10 grudnia 1910	17 grudnia 1910	64	725	13.849
17 grudnia 1910	24 grudnia 1910	66	629	11.502
24 grudnia 1910	31 grudnia 1910	62	485	8.529
31 grudnia 1910	7 stycznia 1911	60	367	6.484
7 stycznia 1911	14 stycznia 1911	51	273	4.087
14 stycznia 1911	21 stycznia 1911	49	203	2.573

W innych krajach koronnych stan pryszczycy był w dniu 11. stycznia 1911 następujący:

Kraj	Na ogólną ilość		Było zapowietrzonych		
	powiatów	miejscowości	powiatów	miejscowości	zagród
Austrya Dolna	26	4.153	21	322	3.116
Austrya Górna	15	6.649	10	40	172
Solnogród	6	859	1	1	4
Styrya	26	3.955	14	168	433
Karyntya	8	2.956	4	8	78
Kraina	12	3.263	3	4	9
Pobrzeże	14	1.121	9	24	516
Tyrol	27	1.387	14	89	696
Czechy	102	13.286	75	1.395	12.768
Morawa	42	3.374	35	681	6.386
Szląsk	12	721	9	70	453
Bukowina	12	712	12	158	2.260
Dalmacya	14	841	6	12	225

Uwaga. Galicya posiada 82 powiatów politycznych, 11.376 miejscowości.

Wobec rozchodzących się wieści o drakońskich karach, nakładanych rzekomo przez Namiestnictwo za przekroczenia ustawy o zarazach bydlęcych, a w szczególności pryszczycy, możemy zarazem w uzupełnieniu powyższego wykazu na podstawie dat autentycznych stwierdzić, że kary te są z reguły wymierzane według najniższego wymiaru, t. j. 10 koron. częstokroć przy przekroczeniach drobnych nawet niżej ustawowego wymiaru, a tylko handel domokrążny trzodą chlewną, jako przyczyniający się do szerzenia zarazy i utrudniający jej tłumienie, jakoteż świadome tajenie zarazy karane są surowiej.

W 313 wypadkach, w których Namiestnictwo rozstrzygnęło w roku 1910 rekursy od orzeczeń karnych I. instancyi, nałożyły starostwa następujące kary:

2 kor. do	5 kor.	w wypadkach	66
	10 „	„ „	115
	15 „	„ „	2
20 kor. do	30 „	„ „	54
	40 „	„ „	2
	50 „	„ „	45
	100 „	„ „	19
	150 „	„ „	3
	200 „	„ „	5
	300 „	„ „	2

Namiestnictwo uchyliło zaczepione orzeczenia w wypadkach 25
zniżyło nałożoną grzywnę w wypadkach 83
a w szczególności:

z 10 kor. lub mniej do 2, 3, lub 5 kor.	w wypadkach	35
„ 20 do 30 kor. do kwoty 2 lub 5 kor.	„	7
„ „ „ „ „ „ 10 kor.	„	1
„ 25 kor. do 5 kor.	w wypadku	1
„ 40 „ „ 10 „	„	1
„ 50 „ „ 5 „	„	1
„ 50 „ „ 10 „	„	9
„ 50 „ „ 20 „	„	5
„ 50 „ „ 25 „	„	5
„ 100 „ „ 20 „	„	3
„ „ „ „ 30 „	„	1
„ „ „ „ 50 „	„	7
„ 200 „ „ 25 „	„	1
„ „ „ „ 50 „	„	3
„ „ „ „ 100 „	„	1
„ 300 „ „ 10 „	„	1
„ „ „ „ 100 „	„	1.

Wreszcie zatwierdzono orzeczenia karne Starostw w 96 wypadkach.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w kwestyi żydowskiej).

Wczoraj o godzinie 10 min. 20 przed południem rozpoczęły się w Wydziale krajowym obrady ankiety, zwołanej w celu rozpatrzenia sytuacyi ekonomicznej Żydów w Galicyi, a zarazem wypowiedzenia opinii o środkach, przy pomocy których możnaby skutecznie przeciwdziałać nędzy żydowskiej.

Do ankiety zaproszono 44 osób. Przybyli: dyrektor dr. Milewski, dr. Adam, dyr. dr. Zgórski, dr. Rutowski, instr. dr. Schönneth, st. insp. przemysłowy Nawratil, dr. Löwenstein, dr. Leo, dr. Kolischer, dr. Diamand, Sare, Landau, Gross, dr. Rittel, dr. Aschkenase, dr. Korol, dr. Oleśnicki, prezydent Izby handlowej Horowitz, sekretarz dr. Stesłowicz, dyr. Ulmer, A. Feldstein.

Obrady zagaił JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, zaznaczając, iż Wydział krajowy spełnia polecenie Sejmu, a pragnie, by wdrożona przezeń akcya doprowadziła do zatarcia różnic nietylko ekonomicznych, lecz także kulturalnych pomiędzy chrześciańską, a żydowską ludnością. Idzie o poznanie źródeł złego i obmyślenie środków zaradczych. Eksperci wypowiedzą o tem wszystkiem swe zdanie, a P. Marszałek zaznacza wkońcu jeszcze, że nędza ogarnęła wogóle wszystkie warstwy społeczne w Galicyi.

P. dr. Löwenstein, podziękowawszy za zwołanie ankiety, w czem widzi dowód uznania przez sfery oficyalne wyjątkowej sytuacyi Żydów w naszym kraju, domagał się przedewszystkiem, by równouprawnienie, uznane teoretycznie, zastosowywano wobec Żydów także w praktyce. Co do samopomocy, to niezawodnie wiele ona może przynieść pożytku Żydom, ale oprócz niej — i przedewszystkiem trzeba tu pomocy zarówno władz, jak społeczeństwa.

Z kolei porządku dziennego wzięto pod obrady kwestyę przyczyn zubożenia ludności żydowskiej.

Dr. Aschkenaze wyraził zdanie, iż przedłożone ekspertom materyały, mimo skrupulatnego opracowania, nie dają dostatecznie ścisłego wyobrażenia o stanie rzeczy, gdyż opierają się na przestarzałych danych z r. 1900. Przytem wiele spraw ważnych, pozostających w bezpośrednim związku z problemem nędzy, wcale nie uwzględniono w tych materyałach.

Faktem jest, wywodził mowca, że Żydzi coraz bardziej ubożeją. Obok wielkich kapitalistów istnieje wśród nich stan średni, rozrastający się słabo; natomiast wzrost szybki i znaczny spostrzegać się daje w klasach najniższych, najuboższych. Otóż co do tego brak materyałów statystycznych. Mowca starał się urobić sobie przynajmniej przybliżony obraz stosunków na podstawie podatku wyznaniowego różnych gmin miejskich w Galicyi.

Podatek wyznaniowy we Lwowie opiera się na kombinacyi podatku od majątku i dochodu (od 6—1000 koron rocznie). Otóż z ogólnej liczby 9 tysięcy rodzin żydowskich we Lwowie — 3.200 rodzin płaci ten podatek, a to 1.800 rodzin po 6 koron, 800 rodzin 6—100 kor., 600 rodzin nad 100 kor. rocznie, a jedna rodzina 1.000 koron; połowa jednej trzeciej płaci 6 kor. a 3.000 rodzin nieopodatkowanych nic nie płacą, ale też nic nie biorą od Zboru izrael. Natomiast 3.000 rodzin bierze zapomogę wielkanocną, bo nie są w stanie zdobyć się na wydatek 5—10 koron na zakupno macy wielkanocnej, w Brodach suma tych osób dochodzi do 50 prc.; dalej 5 prc. rodzin we Lwowie pobiera zupę rumfordzką, 15 prc. doraźną zapomogę przynajmniej raz na rok.

Co do statystyki zawodowej sądzi dr. Aschkenase, że ona nie daje również miary istotnego położenia, wielu bowiem Żydów, którzy nie mają żadnych źródeł dochodów, podają się za kupców.

Nędza u Żydów, mniema mowca, ma swoje przyczyny historyczne i inne, jak ustawa o lichwie z r. 1877, kasy Raiffeisena, biura pośrednictwa pracy, ustawy weterynaryjne, Kółka rolnicze, ustawa o propinacyi i t. d.

Następnie zabrał głos dr. Gross z Krakowa. Zdaniem tego mowcy nędzę wśród Żydów wytworzono przez to, że wypiera się ich z rozmaitych pól, odpowiadających ich zdolnościom; że uniemożliwia się im dostęp do różnych dziedzin zarobkowania i że krzewi się animozyę do Żydów. Gdyby nie to, zdaniem mowcy, Żydzi mimo wszystko mogliby uchronić się od nędzy. Zamiast jakichkolwiek specyalnych środków, Żydzi domagają się tylko równouprawnienia. Tego, że chrześcianie chwytają się samopomocy, niepodobna brać im za złe, ale w innych kierunkach można wedle mowcy dopatrzeć się istotnego pokrzywdzenia Żydów. Na chajdery n. p. słychać ciągłe utyskiwania, lecz nikt nie stara się o zakładanie szkół żydowskich i wychowywanie żydowskich nauczycieli. Dziecko żydowskie potrzebuje nauczyciela Żyda, by go rozumiało i nawzajem było rozumiane; mimo to Galicya, po Bukowinie najwięcej z wszystkich prowincyj licząca Żydów, najmniej ma nauczycieli żydowskich.

P. dr. Diamand dopatruje się upośledzenia Żydów pod każdym względem, a winę tego stanu rzeczy przypisuje władzom

Dyr. dr. Zgórski nawołuje do przedmiotowego traktowania sprawy. Rekryminacyami nic się nie zdziała. Ubóstwo i nędza trapią w Galicyi zarówno chrześciańską, jak żydowską ludność. I nie może być inaczej, skoro brak nam przemysłu, a brak go znowuż z tej przyczyny, że wielcy kapitaliści żydowcy i chrześciańscy, wielcy agraryusze unikają lokowania kapitałów w przemyśle.

Radca Dworu dr. Nawratil wyraża zdanie, że położenie Żydów w Galicyi nie jest tak złe, jak się tu mówi, a nawet polepszyło się znacznie w porównaniu ze stanem ludności chrześciańskiej. Żydzi do wielu zawodów mają przystęp na równi z chrześcianami. Jeśli w szkołach uzupełniających mało widzi się Żydów, to winna temu ich niechęć do owych szkół, a nie władze.

Radca Dworu dr. Szeligowski zapewniał, że Rząd krajowy kierował się przy nadawaniu koncesyj szynkarskich zupełną bezstronnością. Główną tendencyą było, by dotychczasowi szynkarze mieli przy nabywaniu koncesyj pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Radca Namiestnictwa Brückner wykazywał, jak niesłuszne są zarzuty, poczynione przez niektórych poprzednich mowców z powodu rozdziału koncesyj szynkarskich. Interesowanych nie zaskoczyła też zmiana propinacyi niespodzianie, prawo propinacyi bowiem zniesione zostało już przez ustawę z r. 1889.

Na podstawie dat urzędowych wykazał mowca, że przy rozdziale koncesyj uwzględniono $^3/_4$ ogólnej liczby osób opłacających podatek szynkarski w Galicyi w r. 1910; odpadła skutkiem tego nieznaczna tylko liczba szynkarzy.

P. Feldstein stwierdził, że głosy żydowskich ekspertów są echem niezadowolenia ludności żydowskiej z panujących u nas stosunków ekonomicznych i społecznych. Należy ratować ogromne zastępy żydowskie, skazane na nędzę. Wiele tu dobrego zdziałać może zmiana systemu wychowania. Żydowskim dzieciom winien w pierwszych latach udzielać nauki żydowski nauczyciel, bo on najlepiej potrafi pracować nad rozwojem umysłu żydowskiego dziecka.

P. dr. Kolischer przypisuje Żydom rozwój ekonomiczny na wielu polach. Nie ustrzegło to jednakowoż mas żydowstwa od nędzy. Jak je ratować? Przedewszystkiem znieść trzeba ogłupiający system chederowy. Z tej przyczyny fundacya Hirszowska zasługuje na gorące poparcie. W wielu miasteczkach, jak cudem, wyprowadziła już ona Żydów z ghetta. Wkońcu odpierał mowca twierdzenie dyr. dr. Zgórskiego, iż żydowscy kapitaliści nic nie czynią dla przemysłu w Galicyi.

Na tem o godz. 1 min. 45 przerwano obrady.

Dalsze obrady rozpoczęły się o godz. 4 min. 15 po południu.

Dr. Benis ubolewał nad nędzą, krzewiącą się wśród ludności żydowskiej małych miasteczek we wschodniej Galicyi. Na Zachodzie kraju stosunki poprawiły się nieco. Obok pomocy materyalnej potrzeba Żydom odpowiedniego wychowania, które wywiodłoby ich z ciemnoty, a skierowało do zawodów produkcyjnych. Tego nie zdziała się na poczekaniu; szeregu lat trzeba na to.

P. Ulmer wykazywał, że położenie ekonomiczne Żydów uległo zmianie na lepsze. Także pod względem kulturalnym i oświatowym czyni ludność żydowska widoczne postępy Odbija się to niekiedy w rosnącej skłonności Żydów do radykalizmu. Jeśli rosnący ruch kooperatywny wyparł Żydów z różnych posterunków, to zmuszeni przezeń do szukania innych gałęzi zarobku, tylko dobrze wyjdą na tem.

P. dr. Diamand mniema, że głównem źródłem nędzy w Galicyi jest brak przemysłu. Mowca nie uważa za rzecz najważniejszą, by żydowscy kapitaliści angażowali się w przemyśle; idzie przedewszystkiem o to, że przemysł dałby ubogiej ludności żydowskiej możność zaciągnięcia się w szeregi robotników, W Borysławiu złożyli Żydzi podostatkiem dowodów, że nie lękają się pracy fizycznej, nawet najcięższej i z niebezpieczeństwem połączonej.

Dr. Schoennett wykazywał, że Żydzi zdobyli w wielu stowarzyszeniach przemysłowych przewagę. Jeśli zaś nie dopuszcza się ich do pewnych np. cechów w Krakowie, dzieje to się pod wpływem tradycyi historycznej. Ale i w tym kierunku zauważyć można pewną poprawę.

---

37)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ TRZECIA.

II.

Tryumf łez.

(Ciąg dalszy).

Pani Castelnau, która właśnie nadeszła i słyszała moje słowa, zaczęła mnie uspokajać...

— Wiem o tem dobrze, biedna Izabelo. Ale Angela jeszcze nie przyszła do siebie po owych wstrząśnieniach z przed trzech miesięcy. Stała się chorobliwie wrażliwą, prawie przesądną. Słyszała nieraz od jakiegoś czasu, że ty nam nieszczęście przynosisz. Miara się przepełniła. Lepiej będzie, moja droga, aby ciebie nie widywała. Czy chcesz oddać mi przysługę i pojechać do Samer; przyszlesz nam ztamtąd jakiegoś doktora tymczasem, nim nasz nie przyjedzie z Paryża.

Przez kilka dni Angela była bardzo chora a ja żyłam w niepokoju, którego opisać nie potrafię, którego nigdy dotychczas nie doznawałam.

Ten niepokój przyczynił się do stopienia ostatnich lodowców i do zainkrustowania pamiętnych wyrazów w mojem sercu.

Kochana matka codziennie mi przysyłała wiadomości o zdrowiu Angeli. Edward chciał mnie zabić. Zdaje mi się, że nie odmówiłby był sobie tego słusznego zadośćuczynienia, gdyby się nie był obawiał że to sprawi przykrość Angeli i pogorszy jej stan zdrowia. Nie miałam mu tego za złe.

Czuję, że będąc na jego miejscu, miałabym myśl podobną i kto wie, czy byłabym się jej oparła.

Groźny wypadek, którego się obawiano, nie nastąpił. Angela wróciła do Paryża. Nie chciała widzieć się ze mną.

Kochana matka przybyła mnie uściskać. Nigdy mnie nic bardziej nie wzruszyło i gdyby jeszcze były pozostały we mnie jakie płatki śniegu, byłyby stopniały. Była taka dobra, delikatna, kochała mnie tak bardzo, że płakała nademną, nad mojem położeniem. Bolała, widząc, że moje osamotnienie stanie się jeszcze więcej ponure. Obiecała mi w ostatnim pocałunku łzami oblanym, że wróci jak najprędzej, aby się ze mną widzieć. Nie ukrywała przedemną, że pan Castelnau, bardzo potępiający moją lekkomyślność, nie zachęcał jej wcale do tego, by mnie kochała. Opuściła mnie, szepcząc ze swoją delikatną rezerwą:

— Staraj się być użyteczną!

Były to ciągle te same wyrazy, ten sam frazes! Użyteczną! ależ niczego więcej nie pragnęłam! Byłam taka nieszczęśliwa od dawna, a od dwu tygodni czułam taką niesprawiedliwość losu i rozpacz, że uczyniłam nieszczęśliwemi jedyne istoty, które kochałam! Tak, byłam gotowa na wszystko, ale na co?

Stało się, że pani Tymoteuszowa, wdowa Tymoteuszowa Chamousu odpowiedź na to mi przyniosła. Mój Boże, w jakichże łachmanach ukazała mi się ta posłanka Opatrzności! A gdyby to tylko łachmany!! Wkraczałam na błotniste drogi, o których mówiła Angela.

Pani Tymoteuszowa przyszła do mnie przy odgłosie bębna (może to był nawet wielki kocioł); w każdym razie towarzyszyło mu dwoje skrzypiec i jeden z tych fletów, które wywołują u ludzi żal, że na świat się narodzili.

Była to trzecia niedziela czerwca, dzień święta wiejskiego. Ta muzyka Eskimosów wzywała do tańca krępu nimfy z Liembrune.

Wiatr powiewał z południa. Było parno. To jednak wcale nie zniechęcało pasterek. Co do mnie, nie mogłam znieść skwaru; kazałam pozamykać tę stronę zamku, która zwracała się ku dolinie i usiadłam przy otwartem oknie od strony północy, starych wież, parku i lasów.

Byłam sama jedna; niedawna śmierć pana nie pozwalała moim ludziom udać się na zabawę. Lecz Peretka poszła z Wincentym i jego ojcem w odwiedziny do swoich rodziców, sama nie wiem gdzie. Finetka zamknęła się w swoim pokoju, żeby pisać do tajemniczej osobistości, której rękę swoją przyrzekła i oddawała mu ją po kawałeczku każdej niedzieli po południu. Saper poszedł na cmentarz, wybrać miejsce na krzyż, który miał zamiar postawić na pamiątkę swego pułkownika. W zamku była tylko stara Margot.

Powinnam była ją przedstawić, bo jest jednym z ciekawych okazów mojej menażeryi. Już teraz zapóźno. Jest to rówieśniczka Tontona, bardzo dobrze wyglądająca na swoje lata i wierna, jak pies.

Siedziała sobie w cieniu muru u stóp mego otwartego okna, trzymając w rękach starą książkę do nabożeństwa, co było teoretycznem tylko wyznaniem wiary, ponieważ czytać nie umiała.

Nigdy dotychczas nie używałam w całej pełni pieszczotliwej słodyczy niedzieli na wsi. W czasach, gdy byłam dumną i pieszczoną przez cały świat, był to dzień hałaśliwy, jak wszystkie inne. Dzisiaj, byłam melancholijnie drzemiąca w rozkoszach tego pięknego lata; i na pół leżąc, widziałam roztaczające się przed mojemi oczami wierzchołki tysięcy drzew całowanych ognistymi promieniami słońca,

Tworzyło to olbrzymi błyszczący kobierzec, poznaczony tysiącem odcieni złotawozielonych, przysypany brylantowemi iskrami. Mgła leciutka, jak w bajce, przysłaniała tę przestrzeń, utworzoną ze szczytów i kulistych kształtów wierzchołków drzew, szczytów brunatno-zielonych i okrągłości blado-zielonych. U stóp tego kobierca szalona muzyka: protestacya tysięcy ptaków przeciw ostrym zgrzytom skrzypiec.

Gdy wściekła muzyka ludzka ustawała na chwilę, szczebiot ptaszków witał tę ciszę, jak zwycięstwo. Owady mięszały się do tego koncertu swojem melodyjnem brzęczeniem, które wydaje się być szeptem nieskończoności. Po nad tem wszystkiem unosiło się melancholijne gruchanie turkawki, która wysławia szczęście domowego ogniska z tem samem drzemiącem zadowoleniem co pieśń miłosną.

Nagle, wszystko się ucisza. Wydaje mi się, że jestem sama jedna we Wszechświecie, z tym kobiercem zielonym, z temi wszystkiemi chmurami, które tworzą straszliwe wozy, fantastyczne zwierzęta, wybrzeża, płaszczyzny, oazy, palmy, przesuwając się nademną w białych szatach z frendzlą z purpury lub płynnego złota, po niebie ciemnobłękitnem.

Mówię sobie, że jestem bardzo samotna: ani ten wielki bęben, ani ta bajeczna pogoda, ani ten złudny krajobraz białych obłoków nie udzieli mi towarzystwa, przywiązania i szczęścia. Wkrótce, wpływ pana Castelnau odbierze mi przywiązanie mojej matki; z wyjątkiem dzikiego notaryusza, nie mam już przyjaciół na szerokim świecie.

I oto zapuszczam się w rozmyślania, w których mój egoizm doznaje srogiego potępienia.

Ta marząca ospałość. która mnie ogarnęła, była już lepsza od zwykłych nudów. Poddałam się z błogością tej skromnej rozkoszy rekonwalescencyi mego umysłu. Niewyraźna jakaś rozmowa na podwórzu, niedaleko moich okien, obudziła mnie z zadumy.

Głos pokorny, a jednak stanowczy, dopytywał się, czy można widzieć się z panią. Margot odpowiadała łagodnie, ale także stanowczo, że pani śpi. Pokorny głos podnosił niejakie wątpliwości co do tego snu w biały dzień, przy odgłosie bębna. Margot byłaby oddała dla mnie swój grosz ostatni, odpowiadała z całą szorstką naiwnością prostej duszy, odpowiadała tonem stanowczym, że jej pani mogła spać, kiedy jej się podoba, że zresztą sypiała przez cały dzień i całą noc jak bezduszna kłoda i że żaden bęben by jej nie obudził.

To zdanie duszy prostej, ale dobrej, do reszty mnie rozbudziło. Zadzwoniłam. Oblicze starej kobiety ukazało się wkrótce w drzwiach na pół otwartych.

Wytworność mego apartamentu onieśmielała tę staroświecką kucharkę i nigdy wejść się nie odważyła, jeżeli od niej tego koniecznie nie wymagałam.

— Co tam się dzieje, Margot? — spytałam. — Zdawało mi się, że słyszałam twój głos podniesiony.

— To z powodu bębna, proszę pani, nie można nic słyszeć, przy tej niezwykłej muzyce. To wdowa po nieboszczyku Tymoteuszu chciała się widzieć z panią.

— A ty jej odpowiedziałaś, że nie można widzieć się z panią, bo pani śpi cały dzień.

— To prawda — odrzekła stara kobieta ze szczerą naiwnością. — Pani ma do tego prawo, chociaż, gdyby tak wszyscy spali dzień i noc! Mówiłam to głównie dlatego, żeby nie weszła do domu: cała w łachmanach.

— Więc cóż? — odrzekłam, przygnębiona nieco tą straszliwą szczerością — nigdy nie odpędzałam od siebie biednych ludzi, ty, nielitościwa poganko!

— Jak się pani podoba, ale że ona nietylko obdarta... przytem strasznie brudna ot, jak zwykle wdowa!

Gdybym miała czas się zadziwić, byłabym pewnie osłupiała wobec podobnej konsekwencyi wdowieństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. dr. Leo mówił o poprawie położenia Żydów-rękodzielników. Dzieje im się źle na tych chyba polach, na których konkurencya z produktem fabrycznym nie da się wytrzymać.

P. dr. Loewenstein położył nacisk na odrębne cechy nędzy Żydów galicyjskich. Wytworzyły się one jako wynik łączny historyi i stosunków społecznych, jakoteż ekonomicznych. Nędza doprowadziła masy żydowskie do zwyrodnienia, należy więc starać się o kulturalne ich podniesienie.

Dr. Tilles skarżył się, że żydowscy wychowankowie seminaryów nauczycielskich nie mogą uzyskać posad Brzesko i Chrzanów zastrzegły się przeciw przyjmowaniu nauczycieli ludowych w. m.

Dr. Gross scharakteryzował Kółka rolnicze jako zwykłe sklepiki chrześciańskie, mające za cel wypieranie Żydów ze wsi. Szerzą one — wedle mowcy — z jednej strony antisemityzm, z drugiej separatyzm żydowski. Jedną z przyczyn niepomyślnego położenia ludności żydowskiej upatruje mowca w tem także, iż Żydzi, jako mieszkańcy przeważnie miast, silniej są obciążeni podatkami, niż wiejska ludność chrześciańska.

Dr. Aschkenase wywodził, że ujemne skutki pewnych ustaw i zarządzeń administracyjnych w istocie odbiły się ujemnie na stosunkach ludności żydowskiej, pozbawionej skutkiem tego możności zarobkowania na pewnych polach. Żydów — mówił dr. Aschkenase — poprostu wyrzucono z różnych dziedzin pracy, a należało ich było przesunąć do innych zawodów.

Prof. dr. Rosenblatt zauważył, że przeraża go olbrzymi zastęp ludzi bez zajęcia i bezdomnych w miasteczkach. Inteligencya żydowska pragnęłaby pogłębić kulturę ciemnych warstw żydowskich, lecz pracę tę ogromnie utrudnia antisemityzm.

Wkońcu dr. Stand wystąpił z ostrą krytyką Rządu, kraju i społeczeństwa i wyraził się, że nie wierzy nawet w dobrą wolę członków ankiety.

Na tem obrady przerwano i odroczono do dnia dzisiejszego.

Na widnokręgu polityki.

(Bułgarsko-tureckie rokowania o traktat handlowy. — Obwarowanie Vlissingen. — Finanse Japonii).

Jeśli w rokowaniach bułgarsko-tureckich do d. 27 b. m. delegatom nie uda się uzyskać porozumienia, wybuch wojny cłowej pomiędzy temi państwami będzie nieunikniony.

Dotychczasowe rokowania miały przebieg bardzo ciężki Gdy dawnymi czasy Turcya, dzięki swemu zwierzchniczemu stanowisku, okazywała więcej ustępliwości, doznały później stosunki handlowo polityczne obu państw znacznego oziębienia. Wkońcu doszło do tego, że trzeba było ukuć prowizoryum, które z początkiem r. b. wygasło po przedłużenin na rok jeden. Największe nprzywilejowanie, przyznane Bułgaryi, dawało jej w Turcyi wszystko, czego pragnąć mogli z handlowo-politycznego punktu widzenia, gdy natomiast Turcya mniej odnosiła ztąd pożytku, choć ona oczywiście nawzajem korzystała w Bułgaryi z praw największego uprzywilejowania. Obecnie rozbija się porozumienie o to, że Bułgarya żąda uprzywilejowania dla swej żeglugi, na co nie chce przystać turecki minister skarbu.

Wojna cłowa byłaby oczywiście dla obu stron przykra i szkodliwa. Obrót handlowy pomiędzy niemi ogromnie ożywił się w ostatnich latach. Wartość tureckiego dowozu do Bułgaryi podniosła się z 7 milj. franków r. 1898 na 21 milj. Równocześnie bułgarski dowóz do Turcyi wzrósł z 16·5 milionów fr. na 36 milj. i przedstawia obecnie prawie 33 prc. ogólnego wywozu Bułgaryi.

Być może uda się w ostatniej jeszcze chwili osiągnąć porozumienie o tyle przynajmniej, iżby przedłużone zostało prowizoryum.

*

Rząd holenderski zamyśla obwarować Vlissingen, a sama wiadomość o tym zamiarze silnie poruszyła umysły, zwłaszcza w Londynie i Paryżu. *Daily Mail* odniosła się do ministra Pichon z zapytaniem, co o tem sądzi i otrzymała odpowiedź, że na podstawie traktatu z r. 1839 kwestya obwarowania Vlissingen ma wielkie międzynarodowe znaczenie,

W kołach polityków holenderskich stanowczo zwalczają tę opinię. Holandyi przysłuża zupełne prawo ubezpieczenia swych wybrzeży. Obwarowawszy Amsterdam, musiał rząd, jeśli chciał być konsekwetnym, przystąpić do obwarowania Vlissingen. Już i obecnie ma Holandya fortyfikacye na Skaldzie powyżej Vlissingen. Sąsiadka Holandyi, Belgia, skwapliwie udzieliła swego przyzwolenia na to. Jeżeli w Paryżu i Londynie ujawnia się z powodu wspomnianej sprawy pewne podrażnienie — domyślają się w Holandyi — to głównie z powodu podejrzenia, jakoby za Holandyą kryły się w tym wypadku Niemcy. W rzeczywistości jednakowoż Holandya z własnej inicyatywy powzięła owo postanowienie. Rzecz jasna, że w Izbie musiało przedłożenie o obwarowaniu Vlissingen spotkać się z wcale gwałtowną opozycyą, ostatecznie bowiem 70 milj. guldenów — to nie przelewki.

W każdym razie wrzawa prasy francuskiej i angielskiej nie powstrzyma Holandyi od przeprowadzenia swego zamiaru. Przeciwnie wobec nacisku z zewnątrz, nawet opozycya w Izbie łagodnieje. Holenderczykom bowiem nie pozwoli ambicya popaść w podejrzenie, jakoby dawali się kierować Anglii lub Francyi.

Wreszcie co do wspomnianego traktatu z r. 1839 oświadczają w Holandyi, że wcale niema w nim mowy o jakimś zakazie obwarowywania Vlissingen. Traktat ma na celu jedynie swobodę wpływania obcych okrętów na wody holenderskie, ponadto zaś postanawia, że port w Amsterdamie zachować ma charakter portu handlowego.

*

Japoński minister skarbu Katsura wnosząc budżet pro 1911 12, wskazał między innemi na to, że okoliczność, iż zwyczajne dochody wyższe są od zwyczajnych wydatków o 85 milionów jenów, jest najlepszym dowodem poprawy stosunków finansowych Japonii w porównaniu z rokiem poprzednim. Było to zresztą zamiarem rządu, by finanse państwa oparły się na silnej podstawie. — Także w przyszłości wspomniana zasada musi być utrzymana.

Wobec tego wydane zostaną różne zarządzenia, mające na celu dobrobyt ludności. Między innemi ulegnie zmianie program budowy floty i uzbrojenia marynarki wojennej. Rząd zajmie się akcyą skierowaną ku ochronie przeciwko wylewom, ulepszeniem i rozszerzeniem sieci kolejowej, a także ułatwieniem czerpania ze źródeł pomocniczych Korei, jakoteż popieraniem dalszego postępu w przemyśle.

Te zarządzenia, wywodził minister, pociągną oczywiście za sobą wzrost wydatków.

Niemniej jednak przy zestawianiu budżetu na rok rachunkowy 1911/12 udało się nietylko zrównoważyć wydatki z dochodami, lecz nawet — bez uciekania się do pożyczek — uzyskać około 50 milionów jenów na amortyzacyę pożyczki państwowej.

Minister Katsura stwierdził w dalszym ciągu, że suma 5 procent pożyczek, którą z początku b. r. skonwertowano, wynosi 518 milionów jenów. Dzięki konwersyi zaoszczędzono na procentach sumę 3,600.000 jenów.

Wywody swe zakończył minister uwagą, że zewsząd występują oznaki polepszenia sytuacyi. We wszystkich dziedzinach przemysłu japońskiego zapanował ruch ożywiony, a handel z zagranicą wzrasta wprost imponująco.

KRONIKA.

Lwów, 24 stycznia.

— **Kalendarz.**

Środa (25 stycznia):

Nawrócenie św. Pawła. — Miłosza. — Tatyanny m.

Wschód słońca o godzinie 7·06 rano, zachód słońca o godzinie 4·06 po południu.

— **Cholera.** Z powodu pomyślnych wiadomości o stanie cholery w sąsiednich guberniach cesarstwa rossyjskiego, zwinęło c. k. Namiestnictwo dwie ostatnie stacye rewizyjno-sanitarne na granicy t. j. w Brodach i Podwołoczyskach i zniosło nadzór 5 dniowy nad stanem zdrowia podróżnych.

— **Inspektorat pocztowy w Krakowie.** Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zatwierdzić Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada 1910 utworzenie Inspektoratu pocztowego w Krakowie, a P. Minister handlu reskryptem z dnia 24 listopada 1910 powierzył kierownictwo tego Inspektoratu odznaczonemu tytułem i charakterem radcy Dworu, radcy Rządu Maryanowi Bilińskiemu w Krakowie.

Po myśli reskryptu P. Ministra handlu z d. 27 grudnia 1910 rozpocznie Inspektorat pocztowy w Krakowie swą działalność urzędową z dniem 1 lutego 1911 i mieścić się będzie na razie prowizorycznie w budynku głównego urzędu pocztowego w Krakowie.

Inspektorat pocztowy jest powołany do nadzorowania przydzielonych mu urzędów, celem zapewnienia należytego wykonywania służby pocztowej i telegraficznej. Prócz tego uprawniony jest Inspektorat pocztowy do przyjmowania podań o urządzenia połączeń telefonicznych, oraz zażaleń w sprawach telegraficznych i telefonicznych. Inspektorat pocztowy podlega Prezydentowi gal. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Skutkiem utworzenia Inspektoratu pocztowego w Krakowie dotychczasowe stanowisko urzędowe gal. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, jako władzy administracyjnej krajowej, nie doznało żadnej zmiany. Gal. dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie pozostaje więc nadal wyłączną i jedyną władzą krajową administracyjną, obejmującą pod względem terytoryalnego zakresu działania całą Galicyę wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i powołaną do załatwiania i rozstrzygania tych wszystkich spraw, które w myśl organizacyi Zakładu pocztowego i telegraficznego należą do kompetencyi dyrekcyj poczt i telegrafów, jako władz administracyjnych.

Inspektoratowi pocztowemu w Krakowie przydzielone zostały do nadzorowania następujące urzędy pocztowe: Kraków 1. Główny urząd pocztowy i telegraficzny, Kraków 2. Dworzec, Kraków 3. Bracka, Kraków 4. Piasek, Kraków 5. Kleparz, Kraków 6. Kazimierz, Kraków 7. Stradom, Grzegórzki, Łobzów, Dębniki, Zwierzyniec, Krowodrza, Prądnik czerwony, Podgórze, Modlnica, Zielonki, Boleń, Raciborowice, Kocmyrzów, Wyciąże, Pleszów, Mogiła, Kobierzyn, Wola Justowska, Liszki, Czernichów, Przegiuia duchowna, Mydlniki i Balice.

— **Komitet budowy pomnika Chopina we Lwowie** odbył dnia 19 b. m. ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem JE. dr. Tchorznickiego i przekazał swe fundusze Towarzystwu kultu Chopina, założonemu podczas I. Zjazdu muzyków polskich we Lwowie, którego celem działalności jest właśnie wystawienie pomnika Chopina w naszem mieście.

Posiedzenie zagaił przewodniczący sprawozdaniem kasowem za lata 1908, 1909, 1910. W tym czasie wpłynęły do funduszu następujące składki w r. 1908: hr. Pelagia Skarbkówna 90 koron, p. Parnassowa 177 kor. 5 h., p. Wełeszczukowa 16 koron, p. Jeleniowa 10 koron, komitet Słowackiego 10 koron, p. Ottawowa 5 koron (ze składki na wieczorze), p. Kulczycki 116 koron 16 hal. (dochód z produkcyi szkolnych), tenże 370 koron 36 h. (dochód z koncertu Lelewiczem), Chór techniki 40 koron, p. Wygnański 15 koron. W r. 1909: z popisów szkolnych prof. Pollaka 40 koron, p. H. Sołtysowej 40 koron, p Łazowskiej 20 koron 56 hal. p. Dąbrowskiej 23 koron, p. Setmajerówny 40 koron, p. Szczycińskiej 40 koron, prof. Wygnańskiego 16 koron. W roku 1910: Towarzystwo równouprawnienia kobiet 20 koron, prof. Melcer 100 koron, prof. Pollak (z popisu) 20 koron, p. Sołtysowa (z popisu) 40 koron. Kwoty te złożono podobnie jak i poprzednio już zebrane fundusze, na książeczki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie (nr. 32.892, 34.489, 115.256) i na książeczkę Banku zaliczkowego we Lwowie l. 2370.

Cały fundusz wraz z procentami wynosił w dniu 31 grudnia 1910 — 6270 koron 46 hal.

Komisya rewizyjna, złożona z radcy Dworu prof. dr. Kadyja i prof. dr. Tilla, sprawdziła rachunki, poczem na wniosek dr. Bersona uchwalono jednogłośnie fundusze zebrane oddać Towarzystwu kultu Chopina. Oddanie nastąpiło bezzwłocznie w ręce p. Ottawowej, skarbniczki Towarzystwa, poczem dr. Tchorznicki podziękował wszystkim członkom komitetu za pracę około zebrania funduszów, prof. dr. Kadyi zaś imieniem członków wyraził wdzięczność przewodniczącemu za gorliwość i ofiarność, poczem posiedzenie zamknięto.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Prezentę na opróżnione probostwo w Giebułtowie otrzymał ks. Jan Palica, wikaryusz w Zatorze.

Dyecezya przemyska. Prezentę na opróżnione probostwo w Rudkach otrzymał ks. Michał Wojtaś, katecheta gimn. w Gorlicach.

Dyecezya tarnowska. Instytuowany na probostwo w Radgoszczy ks. Franciszek Górski, prob. w Pisarzowej. Odznaczony expos. canon. ks. Melchior Zapała, prob. w Cmolasie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dn. 25 b. m., prof. Politechniki dr. T. Godlewski: O ciałach promieniotwórczych (z demonstracyami). Politechnika, sala wykładowa I., parter. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miejska Oświęcimia na posiedzeniu odbytem dnia 11 b. m., nadała długoletniemu radnemu miasta dr. Antoniemu Ślosarczykowi, lekarzowi w Oświęcimiu, w dowód uznania publicznych zasług jednomyślnie honorowe obywatelstwo m. Oświęcimia.

— **Odwołanie odczytu.** Zapowiedziany na jutro (środa) w Kole literacko-artystycznem odczyt p. Jana Pietrzyckiego na temat: „Szopka krakowska, jej satyra i pierwowzory literackie“ z powodu zasłabnięcia prelegenta nie odbędzie się.

— **Wiadomości osobiste.** Prezes galic. Towarzystwa kredytowego p. Władysław Kraiński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Z Akademii Umiejętności.** Państwo Dominik i Anna z hr. Chodkiewiczów Dowgiałłowie nadesłali do Akademii Umiejętności kwotę 1000 rubli w celu pomnożenia funduszu ks. Eugeniusza Lubomirskiego na wykłady w zakresie litewszczyzny na Uniwersytecie Jagiellońskim.

☐ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianowa w krajowym Biurze melioracyjnem praktykantów technicznych: Bolesława Swierczyńskiego i Maryana Bigo, oraz asystenta państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, Brunona Cyryla Dziakiewicza, inżynierami-adjunktami w oddziale manipulacyjnym: aplikantów manipulacyjnych: Modesta Hryniewieckiego i Zygmunta Paszkowskiego pisarzami.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę dnia 25 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe.

Na porządku dziennym wykład inżyniera Jana Krauzego p. t. „Maszyny do motorowej uprawy gleby“.

— **Z kolei.** D. 25 b. m. zaprowadza się napowrót wstrzymany we wrześniu z r. ruch wozów bezpośrednich między Lwowem a Budapesztem (względnie Miskolczem) i między Przemyślem a Budapesztem (St. Ujhely).

— **Koło dramatyczne** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 29 b. m, o godzinie 11 przed południem w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej l. 9.

— **Zgon ś. p. ks. dr. Jażdżewskiego.** O ostatnich chwilach ks. Jażdżewskiego donoszą z Berlina pod d. 23 b. m.:

Wczoraj dopiero powrócił ks. Jażdżewski ze Środy do Berlina. Dziś rano o godz. 10·10, tuż przed zebraniem się Koła polskiego, kiedy dopiero trzej członkowie Koła byli obecni w sali posiedzeń, ks. Jażdżewski nagle zachorował wśród objawów udaru apoplektycznego. Członek Koła, ks. probosz Kapitza, udzielił umierającemu absolucyi. W chwilę potem ks. Jażdżewski skonał.

Zwłoki przewieziono przed południem do krypty szpitala Jadwigi.

Natychmiast zawiadomiono telegraficznie o zgonie konsystorz biskupi.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem 1 lutego 1911 zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Świdnica, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Krakowcu, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Nowa dyrekcya Syndykatu rolniczego.** *Głos Narodu* donosi: Nowa dyrekcya syndykatu rolniczego wczoraj o godz. 10 rano odebrała wszystkie akty z rąk ustępujących dyrektorów Prażmowskiego i Szczawińskiego i w myśl orzeczenia sądowego objęła agendy w swe ręce. Jest to ostateczne zakończenie tej tak głośnej sprawy. Na środę zapowiedziano było zgromadzenie członków Syndykatu przez wiceprezesa Cybulskiego i dawną dyrekcyę, zgromadzenie to jednak odwołał prezes rady nadzorczej Dolański.

— **Zjazd Związku przem. ceramicznego** odbędzie się 4 i 5 marca b. r. w Krakowie, z programem nadzwyczaj interesującym. Na posiedzeniach przedstawią referenci szereg żywotnych spraw zawodowych, oraz kilka nowości z zakresu urządzeń fabryk ceramicznych. Współudział w otwarciu Zjazdu, wezmą także wybitne osobistości naszego społeczeństwa — interesujące się rozwojem tej gałęzi przemysłu. Wyjaśnień w sprawie przystąpienia do Związku, zjazdu i referatów udzielają pp. dyr. W. Paszcza w Tarnowie, prezes, i inż. R. Ciesielski w Krakowie, sekretarz.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Baruch Links, kupiec w Husiatynie, Marek Bieler, kupiec w Zborowie, Mina (Hermina) Lapter, zam. Bieler z Tarnopolu.

△ **Ogień sufitowy.** W składzie mebli N. Kiczalesa przy ul. Kochanowskiego l. 2 wybuchł wczoraj wieczorem groźny ogień sufitowy, powstały od gorąca lampy, umieszczonej tuż pod samym sufitem. Wezwana straż pożarna miejska ugasiła wkrótce ogień, zrywając płonący sufit.

△ **Rabunek.** Wczoraj w nocy na powracającego do domu p. Karola Steina, oficyała sądowego, napadli w ulicy Grodeckiej dwaj rabusie, a powaliwszy go na ziemię, zrabowali mu złoty zegarek i pulares, zawierający 70 kor. Policya w ciągu dnia wczorajszego wyśledziła i aresztowała rabusiów. Sa nimi notowani złodzieje Michał Tatarkowski i Aleksander Stankiewicz.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą Filii wiedeńskiego Banku na zastawiony tamże złoty łańcuszek na kwotę 34 kor.; złoty pierścień łańcuszkowej roboty z dwoma brylancikami, wartości 140 kor.; srebrny zegarek damski; weksel na 1000 kor. z podpisami: Izrael Markus Spinner i Hersz Wolf Mehr.

△ **Odmrożenie.** Pierwszym, który w ciągu bieżącej zimy zgłosił się z odmrożenemi obu rękami na lwowską stacyę ratunkową, był wczoraj Maurycy Watt. Udzielono mu pomocy.

△ **Umysłowo chorego** izraelitę, awanturującego się wczoraj na placu Gołuchowskie-

go, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy. Przy przytrzymanym znaleziono 100 kor. i paszport na nazwisko Szulima Rosena.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Franciszek Schönborn jadąc wczoraj szybko ulicą Zamarstynowską, najechał na Hildę Pordes i dotkliwie ją potłukł.

△ **Oryginalna reklama szewska.** Wczoraj w południe przytrzymano w ulicy Karola Ludwika zupełnie nagiego mężczyznę, który biegnąc chodnikiem, trzymał w ręku tablicę z napisem: „Proszę o robotę“. Mężczyzna ów sprowadzony dorożką na policyę, podał, że nazywa się Michał Popko, jest majstrem szewskim, zamieszkałym przy ul. Arsenalskiej l. 6, a przybrał strój adamowy jedynie w tym celu by zwrócić na siebie uwagę publiczności i uzyskać robotę, aby módz zapłacić za mieszkanie, które mu wypowiedziano.

Gdy Popkowi przyniesiono ubranie, porzucone przez niego w ulicy Halickiej, policya wypuściła go na wolność.

△ **Kronika policyjna.** Na kradzieży syfonów ze sklepu korzennego Marcina Urbana przy ul. Kochanowskiego przytrzymano wczoraj służącą Katarzynę Dolnicką i oddano ją do aresztów policyjnych.

Policya aresztowała wczoraj Antoniego Chałupę służącego w hotelu „City“ za kradzież złotej szpilki na szkodę jednego z gości. Przy przeprowadzonej u aresztowanego rewizyi znaleziono kilka przedmiotów złotych pochodzących również z kradzieży, dokonanych w tym hotelu.

Z niezamkniętego mieszkania dr. Frischa w pasażu Hausmana l. 8 skradziono dwa ubrania marynarkowe, łącznej wartości 140 kor.

P. J. Ruduickiej, zamieszkałej przy ul. Pańskiej l. 9, skradziono złoty zegarek męski, antyk.

Z mieszkania p. Maryi Dąbrowskiej przy ul. Kochanowskiego l. 7 skradziono bieliznę i garderobę, łącznej wartości 200 kor. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowała policya notowanego złodzieja Władysława Świerczyńskiego.

Do mieszkania p. Tadeusza Matiaszkiewicza przy ul. Ogrodowej l. 3 włamali się złodzieje i skradli z otwartej komody złoty zegarek, złotą szpilkę i 30 kor gotówką.

Z mieszkania p. Katarzyny Bosakowej przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 41 skradziono 300 kor. gotówką i kilka złotych drobiazgów.

Ze sklepu p. Hibla przy pl. Strzeleckim l. 16 skradziono wczoraj beczkę cykoryi, wartości 72 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Streit, emer. rewident rachunkowy dyrekcyi dóbr i lasów państwowych, w 76 r. Julianna Poźniakowa, żona emer. radcy sądu krajowego, w 69 r. życia; Adam Trzecieski, w 61 r. życia; Paulina Dworska, w 92 roku życia; Sydonia Swarczewska, wdowa po urzędniku policyi; Wiktorya Palmanowa, w 45 r. życia; Jan Śliwiński, właść. realności, w 63 r. życia; Kuźma Udrycki, właściciel dóbr ziemskich, w 56 r. życia; Teodor Powroźnik, rzeźbiarz, w 77 r. życia; Leona Mayerowa, żona notaryusza, w 49 r. życia; Grzegorz Piaszczyński, emeryt. urzędnik Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie, w 67 r. życia; Michał Kościński, funkcyonaryusz kolei państwowych, w 62 r. życia;

w Krakowie, Antoni Foltyński, aptekarz, dyrektor Kasy zaliczkowej, prezes ochotniczej straży pożarnej, w 65 r. życia;

w Wołczkowcach, Rozalia z Osadców Zadurowiczowa, właścicielka dóbr;

w Opawie, dr. Franciszek Stratil, członek Wydziału krajowego, poseł na Sejm Szląski, przywódca czeski i adwokat.

— **Znikła bez śladu.** Dzienniki warszawskie donoszą: Zamieszkała w Warszawie p. Wajnheldowa wysłała przed kilku tygodniami córkę swą, Janinę, na kuracyę do Zakopanego. W tych dniach panna W. miała powrócić do Warszawy, jak donosiła rodzinie z Krakowa z hotelu „Belvedere“, dokąd jej wysłano pieniądze. Gdy córka nie przybywała, zaniepokojona matka, telegrafowała do hotelu, zkąd odpowiedziano, że córka tam wcale nie mieszkała. Poszukiwaniem zaginionej zajęło się warszawskie „Tow. ochrony kobiet“, które porozumiało się z krakowskiem „Tow. Jeanne d'Arc“. Poszukiwania prowadzą się w Galicyi. Jest obawa, że p. W. wpadła w ręce podejrzanych osobników, gdyż podróżowała samotnie.

— **Fundusz Roseggera.** Z Korneuburgu donoszą, że zmarły przed rokiem tamtejszy lekarz miejski, zapisał na cele niemieckiego *Schulvereinu* kwotę 100.000 koron, dla funduszu Roseggera.

— **Ludność Budapesztu** — według ostatniego spisu — wynosi wraz z garnizonem 847.332 mieszkańców.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych przed komisyą egzaminacyjną w Brzeżanach rozpoczną się w dniu 20 lutego b. r. o godzinie 8 rano egzaminem piśmiennym. Zgłosić się należy najpóźniej do dnia 19 lutego w kancelaryi dyrekcyi gimnazyum, a podania wnosić w drodze urzędowej najpóźniej do d. 10 lutego.

§ W Krynicy wystawione są na licytacyę dwie realności po ś. p. Józefie Znamirowskim, a mianowicie „willa Trzech Róż“, obejmująca 100 pokoi, oraz „Hotel Warszawski“ i willa „Flora“, obejmujące około 70 pokoi.

Licytacya odbędzie się w sądzie powiatowym w Muszynie, a to dnia 13 lutego b. r. o godzinie 9 przed południem sprzedane będą „Hotel Warzawski“ i „willa Flora“, 16 lutego zaś b. r. „Hotel pod Trzema Różami“.

§ Burmistrzem miasta Delatyna wybrany został 12 b. m. jednogłośnie ponownie p. K. Atlas, em. inspektor kolei państwowych.

Kronika zagraniczna.

* Porażka p. Curie-Skłodowskiej. Akademia Umiejętności w Paryżu w miejsce zmarłego członka Gernesa, po dwukrotnem głosowaniu wybrała „nieśmiertelnym“, Branly'a 30 głosami przeciw 28. które padły na p. Curie-Skłodowską.

* Córka p. Steinheil zakonnicą. Panna Marta Steinheil, która od chwili wyjścia jej matki z więzienia odbywała nowicyat, otrzymała w tym tygodniu święcenia zakonne w klasztorze SS. Karmelitanek w Troyes. P. Steinheil nie była obecną na procesie matki, ani nie chciała się z nią widzieć. Dziś, jako siostra Gracya zamknęła się na zawsze od świata.

Tak opiewały pierwsze doniesienia. Obecnie okazuje się, że wiadomość była mylna. Panna Marta nie wyrzekła się wcale świata, a w błąd wprowadzony reporter opisał szczegółowo ceremonię obłóczyn, zgoła innej osoby.

* Katastrofa kolejowa. Onegdaj koło Ponti-preedd — jak donoszą z Londynu — zderzył się pociąg osobowy z węglowym. Jedenaście zwłok dotąd wydobyto.

* Trzęsienie ziemi. W ostatnich dniach oraz wczoraj ponowiło się w miejscowości Wiernyj kilkakrotne trzęsienie ziemi.

* Schwytanie rozpruwacza. W Berlinie aresztowano wczoraj 28 letniego czeladnika malarskiego Bennewitza, silnie podejrzanego o to, że w lutym 1909 r. zranił lub przebił nożem kilka kobiet i dziewcząt.

* Pamiętnik Tołstoja. Przed kilku dniami przyniosły pisma rossyjskie wiadomość, że ze spuścizny literackiej hr. Tołstoja zginęła część utworów. Obecnie wyjaśnia się, że chodzi tu jedynie o pamiętnik hr. Tołstoja, w którym pomieszczał liczne notatki i notował myśli i wrażenia. I w tym kierunku strata nie może być uważana za wielką, gdyż istnieje odpis dokonany zaraz po śmierci hr. Tołstoja. W sprawie zaginięcia pamiętników dodaje *Riecz*, że jeden z synów hr. Tołstoja ma w swych rękach notes ojca z ostatniego okresu życia.

* Wyrok na mężobójczynię. Sąd przysięgłych w Norymberdze zasądził rektorową Heberich, która w kwietniu z. r. zastrzeliła swego męża na $4^1/_2$ r. więzienia z uwzględnieniem okoliczności łagodzących i 8 miesięcznego więzienia śledczego. Po odczytaniu wyroku zasądzona krzyknęła: „Tego nie wytrzymam, macie moją śmierć na sumieniu“. Wniosek obrońcy, by ze względu na stan zdrowia wypuścić ją z więzienia — odrzucono.

„ Eksplozya i pożar. Z powodu wybuchu gazoliny w pewnej restauracyi w Moskwie powstał pożar. Trzy osoby zginęły w płomieniach, 7 odniosło ciężkie, 4 zaś lekkie rany.

* Napad bandycki w wagonie. Pociągiem kolei warszawsko-kaliskiej wracał wczoraj popołudniu do Warszawy p. Edward Skorupski, przedstawiciel firmy skórzanej „Leonard Drewnik“. W Ożarowie do wagonu, w którym prócz Skorupskiego, nie było nikogo, wsiadło kilku mężczyzn, z którymi S. rozpoczął pogawędkę. Po upływie pewnego czasu nieznajomi rzucili się na Skorupskiego, zakneblowali mu usta, związali i przenieśli do miejsca ustępowego, gdzie ofiarę przywiązali do rury. Na pół przytomnego Skorupskiego znalazła służba kolejowa po przybyciu pociągu do Warszawy. Z ust S. dowiedziano się o napadzie, poczem odwieziono go karetką pogotowia w stanie ciężkim do szpitala. Bandyci zabrali podobno walizę z próbkami, zamówieniami i rzeczami, oraz gotówkę. Gdzie wysiedli i co się z nimi stało — niewiadomo.

Notatki literacko-artystyczne.

»Kroniki Powszechnej« tygodnika społecznego, literackiego i naukowego wyszedł zeszyt 4 (rocznik II) i zawiera: Teodora Jeske-Choińskiego: „Masonerya polska“, wspomnienie pośmiertne o Władysławie Czachórskim, Obserwatora: „Na politycznej arenie“, Maryi Ruszczyńskiej: „Dla bolesnej sprawy“, listy z Krakowa, Warszawy i Konstantynopola, ks. K. Szklanika: „Instytut biblijny w Rzymie“, Fizyka: „Przyczynek do kwestyi drożyzny mięsa“, Tydzień polityczny, Z różnych stron, Listy do redakcyi.

W fejletonie „Krawiec Rut“ nowela Karola Lovika.

»Biesiady humorystycznej«, wychodzącej pod redakcyą Al. Ant. Wolskiego, wyszedł już z druku numer 31 i zawiera obok oryginalnych, a pełnych komizmu rysunków Czesława Thulliego, dwie doskonale nakreślone przez Hertza-Barwińskiego sylwetki artystów Feldmana i Adwentowicza. „Biesiada“ pomieści całą galeryę typów teatralnych wszystkich scen polskich. — Z utworów wierszem i prozą znajdujemy w ostatniej „Biesiadzie“ wesołe rzeczy Kazeta, a to dokończenie humoreski „Noc w wagonie“, dalej „Mięso z za oceanu“, humorystyczne utwory z cyklu „Zima, a miłość“ i t, d.

Józef Weyssenhoff. „Erotyki“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) W pięknie wydanej książce, przyozdobionej ślicznemi rysunkami Henryka Weyssenhoffa, ukazał się w tych dniach zbiór wierszy jego brata, cenionego powieściopisarza, debiutującego obecnie jako poeta. Zbiór ten składa się z utworów, odzwierciedlających w sobie wymarzone lub przeżyte wrażenia erotyczne, oraz uczucia głębsze, zmartwychwstałe w ciepłej atmosferze wspomnień serdecznych. Uzupełniają go przekłady i parafrazy drobnych poematów Goethego i Heinego. Cechą główną oryginalnych rymów Józefa Weyssenhoffa jest wytworność pomysłów i wykonania. Wykwintność ta, pomimo szczerze uwidocznionej staranności, aby forma jego ulotnych wierszyków była nieposzlita i kunsztowną, nie jest wcale manierą. Wypływa wprost z natury talentu autora, który wszystko, co myśl mu przynosi i wszystko co odczuwa, musi niemal bezwiednie wyrazić w sposób niepowszedni i wytworny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz dziewiąty „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena.

We środę, po raz trzeci, „Demon Ziemi“, tragedya w 4 aktach z prol. F. Wedekinka.

We czwartek po raz pierwszy „Zmierzch Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau (debiut), Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i Leona Jelińskiego. Abonament: serya I. Kolor biletów czerwony. Początek wyjątkowo o g. 6·30 wieczorem.

W piątek po raz 10 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zmierzch Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera; Gościnny występ p Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oieskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau, Adama Okońskiego, Stanisława Tarnawskiego i L. Jelińskiego. — Abonament serya II. Kolor biletów zielony.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Złoty wiek rycestwa“, żart sceniczny w 3 aktach z angielskiego K. Marlowea.

W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem po raz 26-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z H. Miłowską i H. Millerem w głównych rolach.

W poniedziałek, przedstawienie cyklu komedyi Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“ komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz trzeci „Zmierzch Bogów“, trzeci dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Heleny Oleskiej, oraz występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, Zofii Tarnawskiej, Adeli Pfau. A. Okońskiego, Stanisława Tarnowskiego i L. Jelińskiego. Abonament serya III., kolor biletów popielaty.

We środę, po raz 11 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 25 stycznia. „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

We czwartek, 26 stycznia, „Wolny związek“, komedya w 3 aktach L. Fuldy.

W piątek, 27 stycznia, „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a. Przekład T. Żeleńskiego.

W sobotę, 28 stycznia, nowość, „My artyści“, komedya w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

W niedzielę, 29 stycznia, po południu. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał L. Rydel. Popularne.

W niedzielę, 29 stycznia, wieczorem, „My artyści“, komedya w 4 aktach W. Feldmana.

W poniedziałek, 30 stycznia, „Nobless oblige“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

Przedstawienie na dochód Towarzystwa dziennikarzy.

ZMIERZCH BOGÓW.

(Przed premierą).

„Zmierzch Bogów“, nazwę tajemniczą, tak dobrze a poetycznie określającą ostateczny kres i cel idei „Pierścienia Nibelunga“ nadał Wagner ostatniej części trylogii dopiero w ostatniej redakcyi. Pierwotny tytuł był: „Śmierć Zygfryda“ i — rzecz dziwna — ostatnia ta część napisana została najpierwej. W rozprawach Wagnera „die Nibelungen“ i „Nibelungen-Mythus als Entwurf zu einem Drama“ mamy najżywszy obraz, jak się rozwijał pomysł Nibelungów w jego umyśle w latach 1847—1848, którego ostatecznym wynikiem było libretto do wielkiej, bohaterskiej opery w 3 aktach, napisane w ciągu dni szesnastu (12—28 listopada 1848), Czy jednak już wówczas, gdy je pisał, przeczuwał Wagner, że libretto to stanie się ostatniem ogniwem łańcucha dzieł, które zakończyć miał dopiero w r. 1874?

1848—1874. Dwadzieścia sześć lat życia... ćwierć wieku wytrwałej, energicznej, świadomej pracy geniusza!

Tak więc Wagner zaczął kuć „Pierścień Nibelunga“ od końca. Tragiczna śmierć Zygfryda dała pochop do pierwszego dramatu... Umiłowawszy jednak swego bohatera, Wagner poszedł dalej i zrobił go bohaterem dramatu, w którym występuje on jako młodzian... Był to „Młody Zygfryd“ nazwany potem „Zygfrydem“... Ale idąc jeszcze dalej, znalazł Wagner dramatyczny węzeł w pochodzeniu bohatera. Tworzy więc dramat dziejów rodziców swego bohatera... „Walkiryę“. Wkończu zaś jako ekspozycyę i wstęp do całości daje „Rabunek Złota Renu“ (obecnie „Złoto Renu“), w którym początek węzła tragicznego dla całego cyklu jest zawarty. W wydanych w r. 1851 „Mitteilungen an meine Freunde“ wyłożony już jest całkowity plan trylogii z prologiem, a w dwa lata później ukazała się ona cała w druku ale tylko w 50 egzemplarzach dla przyjaciół.

„Śmierć Zygfryda“ kończyła się apoteozą Brunhildy i Zygfryda, polobną do apoteozy Senty i Holendra. O zagładzie bogów, królestwa Wotana niema tam mowy — dopiero więc w latach 1848—1851 pod wpływem lektury Schopenhauera wytworzył się ten pomysł. Zagłada bogów jako ekspiacya za rabunek złota Renu — jako przeciwieństwo Wotanowskiej „Wille zur Macht“, która spowodowała go do zawładnięcia pierścieniem celem zagarnięcia władzy nad całym światem — to myśl zaczerpnięta z Schopenhauera, opartego na indyjskiej nirwanie. Przewrót ten myślowy u Wagnera był przedmiotem licznych studyów i rozpraw; ktoby się tem bliżej interesował, tego odsyłam do Chamberlaina i Glasenappa, choć pokrótce znajdzie to także w biografiach Kappa i Schmitza.

Z kompozycyą muzyczną trylogii nie szło tak prędko. a postępowała ona w przeciwnym porządku, niż twórczość poetycka, t. j. w porządku właściwym: „Czy to był demon czy geniusz, który nas w chwilach rozstrzygających nawiedza, nie wiem — pisze Wagner we wrześniu 1853 — dość, że w gospodzie w La Spezia podczas bezsennej nocy przyszło mi natchnienie do muzyki do „Złota Renu....“ Ono też powstało najprędzej. Po powrocie do Zurychu 1 listopada 1853 zostałe rozpoczęte, a 14 stycznia 1854 skończone.

Zaraz 28 stycznia 1854 zabrał się mistrz do „Walkiryi“ i skończył ją w tym samym roku w grudniu. (Zwracam przytem uwagę, że słowo „Walkira“ ma akcent na zgłosce „Wal“ i Wagner bardzo się irytował, gdy je słyszał inaczej akcentowane). Z „Zygfrydem“, jak o tem już pisałem, poszło natrudniej. — Rozpoczęty we wrześniu 1856 — przerwany został 30 lipca tegoż roku na całe dziesięć lat. W r. 1865 skończył Wagner akt drugi — potem następuje znów przerwa do 1869, w którym dopiero skończył akt trzeci. Przez cztery lata trwała praca nad „Zmierzchem Bogów“. Rozpoczął go Wagner 9 stycznia 1870, a skończył w partyturze dopiero 21 listopada 1874.

Gdy „Złoto Renu“ i „Walkirya“ wystawione zostały w Monachium 22 września 1869 i 26 czerwca 1870 — „Zygfryd“ i „Zmierzch Bogów“ zarezerwowane zostały dla przedstawień uroczystych w Bajreucie. Próby odbywały się w lecie 1875, a gdy twórca zjawił się na pierwszej próbie 1 sierpnia 1875 zabrzmiał motyw Walhalii i Betz jako Wotan powitał Wagnera znaczącymi słowami

„Volendn das ewige Werk.
Prachtvoll prahlt der prangende Bau.

Wie im Traum ich ihn trug, wie mein Wille ihn wies,
Stark und schön steht er zur Schau,
Hehrer, herrlicher Bau!“

a słowa te odnosiły się nietylko do gmachu teatru wagnerowskiego, ale i do całego „Pierścienia Nibelunga“, owocu 40 letniej pracy wielkiego twórcy, nazwanego przez samego twórcę „Gedicht meines Lebens und Alles dessen, was ich bin und fühle“ (list do Liszta 1852).

Wystawiony zaś został „Zmierzch Bogów“ dopiero w rok potem 17 sierpnia 1876 pod batutą Hansa Richtera. Role główne wykonali: Unger (Zygfryd), Hill (Alberyk), Materna (Brunhilda), Weckerlin (Gutruna), Siehr (Hagen). Żyjące dotychczas Lili Lehman była Waglindą a kuzynka twórcy, Joanna Jachman-Wagner pierwszą Norną.

Wielokrotnie podnoszono częścią jako zarzut, częścią jako dowód zwycięstwa dawnych form operowych to, że w „Zmierzchu Bogów“ Wagner bardziej, niż w innych częściach tetralogii, używa chórów i ansamblów (tercety Norn i cór Renu, tercet w scenie poprzysięgnięcia zemsty, chór rycerzy etc.). Bernard Shaw znany pisarz angielski, w swoim „Wagner-Brevier“ posuwa się nawet tak daleko, iż twierdzi. że gdy inne części „Pierścienia“ są dramatami muzycznymi, „Zmierzch Bogów“ jest zwykłą operą i uważa to za wielki grzech Wagnera, za sprzeciwienie się własnym ideałom. Sądzi on, że przyczyna tego leży w tem, iż koncepcya muzyczna „Zmierzchu Bogów“ powstała u Wagnera mniej więcej równocześnie z koncepcyą poetycką libretta t. j. owej „Śmierci Zygfryda“ z roku 1848, a ponieważ Wagner w tym czasie tkwił jeszcze jedną nogą w starej formie operowej (*vide* Tannhäuser), przeto i potem, gdy po latach blisko czterdziestu zabrał się do spisania kompozycyi „Zmierzchu“, nie mógł otrząsnąć się z dawnej swej koncepcyi i wprowadził w dzieło nowoczesne niektóre pozostałości z dawnych czasów.

Jest w tem coś prawdy. Wiemy zkądinąd, że koncepcya muzyczna Wagnera powstała równocześnie z koncepcyą poetycką tekstu, manuskrypt libretta „Śmierci Zygfryda“ z umieszczonym w jednem miejscu na boku motywem najlepszym jest tego dowodem (facsimile w dziele Chamberlaina), ale sądzimy, że nietylko to było powodem wciągnięcia pewnych starych form do nowego utworu. Tak „Zmierzch Bogów“, jak i następujący po nim „Parsifal“ wykazują pewien zwrot u Wagnera w kierunku wstecznym. Robi to wrażenie, jakgdyby Wagner przecież doszedł do przekonania, że zupełne wykluczenie chóru i współbrzmienia głosów solowych nie jest odpowiednie, a zdaje nam się, że na to wpłynęli „Meistersingerzy“, w których Wagner „dla hecy“, jak się wyraził, stworzył takie piękne chóry, emsemble i finały. A jednakże przyjmując dla opery komicznej pozostałości dawnych form, zaraził się nimi Wagner bezsprzecznie. Kompozycya „Meistersingerów“ przypada w środek tworzenia „Zygfryda“ i widzimy, że zaraz trzeci akt „Zygfryda“, a zwłaszcza jego koniec, ów duet Zygfryda z Zyglindą, już daje nam pewien powrót do dawnych form. Porównajmy prowadzenie głosów w duecie z „Tristana“, albo staranne unikanie dwuśpiewu w duecie z „Walkiryi“ (akt I.) z duetem w „Zygfrydzie“. Shaw ma racyę, jeśli twierdzi, że koniec Zygfryda jest niepodobny do jego początku i środka i mocno od nich odbija.

Czy te pewnego rodzaju niekonsekwencye w twórczości i niejednolitości (choć np. Schmitz i Glasenapp bronią Wagnera silnie przed tym zarzutem, patrz dziełko wyżej cytowane str. 121 i nast). wyszły dziełu na niekorzyść? Bynajmniej! Wprowadzenie czynników, przedtem zaniedbanych, dotyka nas bardzo mile — powoduje większe ożywienie, ruch, a co za tem idzie efekt całości. Niech więc fanatyczni Wagneryanie bronią swego mistrza przed zarzutami i wykazują, że on nigdy przeciw swym zasadom nie wykroczył — my przyznajmy im słuszność, a swoją drogą wdzięczni bądźmy twórcy, że... zasady jego takiego właśnie zwrotu wymagały.

(Dokończenie nastąpi).

E. Walter.

Ś. p. Władysław Czachórski.

Monachium, 18 stycznia.

Dziś właśnie odbyło się wspaniałe nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Władysława Czachórskiego, staraniem czcigodnego ne stora naszego malarstwa — Józefa Brandta, który również zajmował się urządzeniem pogrzebu.

Cały świat artystyczny Monachium, jak i wszyscy Polacy, pospieszyli oddać ostatnią posługę wielkiemu artyście.

Wieńce i mowy nad grobem nieodżałowanego malarza świadczyły o szczerym żalu kolegów i przyjaciół, a tłum publiczności — o licznych wielbicielach jego talentu.

Książę Regent bawarski nie opuścił też okazyi, by zaznaczyć swój żal po stracie wybitnego artysty, a także i swej sympatyi dla Polaków i jeden z pierwszych przysłał wspaniały wieniec na trumnę jego. Za nim podążyły różne artystyczne, monachijskie Towarzystwa, których zmarły od wielu lat był członkiem, — polska Bratnia Pomoc, jako członkowi założycielowi, koledzy zmarłego z Akademii i grupy „48“ i inni.

O jego działalności artystycznej pomieściła już *Gazeta* obszerniejszy artykuł. Wspomnieć i podnieść jeszcze należy jego działalność obywatelską w polskiej kolonii w Monachium, koleżeńskość, serdeczne zajmowanie się losem młodych adeptów sztuki i o jego niezwykłem znawstwie sztuki.

Gdy trzeba było kogoś z Monachijskich malarzy posłać do „wielkich Francuzów“, lub zawiązać stosunek z takim Marrée, to u każdego zawsze był na ustach — Czachórski i ten, wysłany, zawsze się wywiązał najświetniej z położonego w nim zaufania.

Z natury, stanowiska i majątku ś. p. prof. Władysław Czachórski, będąc „grand seigneur“, nie zapominał jednak o młodszej, artystycznej braci. Radą i szczodrą ręką niejedną łzę otarł, niejednemu malarzowi lub malarce w walce, nietylko w trudnościach ze sztuką, ale często i o kawał chleba, moralnie i materyalnie pomagał, — pomagał więcej i częściej, niż może niejeden sądził, bo w jego szlachetnej duszy — „prawica nie powinna była wiedzieć, co robi lewica“.

To też i celebrujący kapłan nad otwartym grobem podniósł z naciskiem wielkość jego duszy, delikatność i szlachetność jego uczuć w pełnieniu chrześciańskich uczynków.

Jednem z marzeń nieurzeczywistnionych ś. p. Władysława było urządzenie sobie „home“ artystycznego na romatycznych brzegach jeziora Chiemsee. Znalazł już urocze miejsce, zaczął je upiększać i stosować do planów willi, którą sam wymarzył.

Dziwny zbieg okoliczności! Na pół godziny przed śmiercią pisze bilecik do swej ulubionej uczenicy, dziś znanej malarki, Otylii hr. Kraszewskiej, zapraszając ją do oglądnięcia planów, jak się sam wyraził w tym bileciku „swych zamków na lodzie“.

Niestety, rzeczywiście „na lodzie“!

Śmierć nieubłagana przecięła to szlachetne życie wielkiego artysty, wykwintnego estety, dobrego chrześcianina i zwyczajem tutejszym, w kilka godzin potem, już był na cmentarzu.

Jednak niedługo obca ziemia będzie przykrywać jego szlachetne zwłoki. Wkrótce, za staraniem czcigodnego naszego profesora Brandta, polska ziemia będzie mogła przyjąć je do swego łona, a serca jego współziomków, tu w Monachium, będą mu towarzyszyć w ostatniej drodze do kraju.

M.—bosz.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach w Burgu wiedeńskim dnia 23 b. m. między innymi radcę sekcyjnego Franciszka Łosiowskiego.

= Wczoraj przed południem w serbskiem ministerstwie spraw zagranicznych w Belgradzie zamienili minister Milovanovic i poseł austro-węgizrski Forgach dokumenty ratyfikacyjne w sprawie traktatu handlowego, zawartego między Austro-Węgrami a Serbią. Rząd serbski wydał już wszelkie potrzebne zarządzenia, celem wprowadzenia ugody w życie.

= Wiadomość *Voss. Ztg.* o rzekomych knowaniach ks. Jerzego z okazyi podróży Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda do Sinaia w ubiegłym roku, spotkała się w Belgradzie z zaprzeczeniem, gdyż jest nieprawdziwa.

= Z Zagrzebia donoszą: Rząd rozporządza obecnie w Sejmie chorwackim większością, złożoną z 11 wirylistów, nadżupanów i ich zwolenników.

Na wczorajszem posiedzeniu w dyskusyi regulaminowej p. Redić odezwał się w ten sposób, że wiryliści mieli się jawić, by rząd miał większość.

P. Powelič (partya Starcewicza) woła: Precz z wirylistami!

Wielka wrzawa na ławach lewicy.

Ban Tomasić odpowiada, że wiryliści zasiadają w Sejmie na podstawie sankcyonowanej ustawy i mają te same prawa co inni. Wiryliści spełniają obowiązek patryotyczny, przez co udaremniają machinacye koalicyi.

Skutkiem wrzawy musiano obrady przerwać.

Po podjęciu posiedzenia ban cofnął swój wniosek o wybór delegatów do Sejmu węgierskiego, poczem Sejm radził nad wnioskami nagłymi, w sprawie pokrzywdzenia języka chorwackiego w Sejmie węgierskim i w sprawie unieważnienia mandatu p. Sicica

= Skupczyna serbska zebrała się wczoraj na narady. Rząd przedłożył projekt ustawy w sprawie 15 nowych bateryj górskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. Funkemu, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej.

Zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych Wickenburg.

P. Minister Wickenburg oświadczył, że Rząd zarządził jak najściślejsze dochodzenia w sprawie wniesionych interpelacyj co do spisu ludności. Mowca przedstawił, jakich środków użyto, aby zapewnić zupełną przedmiotowość i bezstronność osób, które powołano na komisarzy liczenia i rewizorów. Jeżeli tam, gdzie przeciwieństwa narodowościowe najdotkliwiej dają się odczuwać, zachodziły fakty, których ze stanowiska porządku publicznego nie można było pomijać milczeniem, jeżeli w szczególności nawet chwytano się represyj gospodarczych, to obowiązkiem Rządu było działać uspokajająco i polecić władzom, aby przeciwdziałały wszelkiej agitacyi, objawiającej się w sposób bezprawny.

P. Minister zarządził, aby wszelkie zażalenia, jakie wpłynęły, bez wyjątku były szczegółowo badane i aby poczyniono potrzebne poprawki. Rząd będzie miał to przed oczyma, że spis nie ma innego celu, jak tylko przedmiotowe stwierdzenie prawdy. Rząd w razie potrzeby nie omieszka także ustalić odpowiedzialności osobistych i wysnuć bezwzględnie koniecznych konsekwencyj.

Mowę P. Ministra kilkakrotnie przerywano z jednej strony oklaskami, z drugiej okrzykami.

Kraków, 24 stycznia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego pod przewodnictwem p. Dolańskiego. Przyjęto rezygnacyę drugiego wiceprezesa i członka rady nadzorczej prof. Napoleona Cybulskiego; w jego miejsce wybrano hr. Jana Stadnickiego.

Dyrekcya Syndykatu utrzymała bez zmiany personal urzędniczy dyrekcyi w Krakowie i filii we Lwowie.

Kraków, 24 stycznia. *(Tel. pryw.).* Dziś rano w jednym z tutejszych zajazdów aresztowano niejakiego Józefa Gelesza z Czech, który przed 2 laty zamordował służącego browaru w Okocimiu; wówczas uznano go za umysłowo chorego i osadzono w zakładzie obłąkanych, zkąd zbiegł. Obecnie znalazł się w Krakowie w Towarzystwie 26 letniego Józefa Hornera, przy którym znaleziono 600 kor. Policya czyni dochodzenia, czy Gelesz i Horner nie byli uczestnikami napadu na ks. Macoszka.

Kraków, 24 stycznia. *(Tel. pryw.)* W sprawie zaginięcia p. Wajnholdównej z Warszawy podał właściciel tutejszego hotelu „Belvedere“, iż rzeczywiście pod adresem p. W. nadszedł do hotelu list, który zatrzymano, w przekonaniu, że adresatka przyjedzie. Po list ten zgłosił się wczoraj młody człowiek, lecz odmówiono mu wydania go. Nazwisko tego człowieka jest znane. Rodzina p. W. nie zgłosiła się wcale do policyi i nie uczyniła żadnego doniesienia.

Wiedeń, 24 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj deputacyę komitetu wystawy łowieckiej, która go zawiadomiła, że wystawa dała 700.000 kor. czystego dochodu. Pieniądze te mają być użyte na utworzenie funduszu dla dzieci zawodowych myśliwych. Przewodniczący deputacyi hr. Fürstenberg złożył Najj. Panu pozdrowienie od cesarza Wilhelma i życzenie z powodu powrotu do zdrowia.

Litomierzyce, 24 stycznia. Poseł do Rady państwa, Funke umarł dziś o pół do 3 nad ranem.

Budapeszt, 24 stycznia. Z Zagrzebia donoszą, że 23 posłów chorwackich uchwaliło nie brać udziału w dyskusyi bankowej w Sejmie węgierskim.

Bukareszt, 24 stycznia. Parlament rozwiązano.

Serajewo, 24 stycznia. Sejm bośniacki wczoraj rozpoczął obrady.

Zagrzeb, 24 stycznia. Wczorajsze posiedzenie Sejmu, wypełniła obstrukcya, trwająca do godz. 12·45 w nocy.

Z Królestwa Polskiego.

Częstochowa, 24 stycznia. *(Tel. pryw.).* Spłonęła kotłownie i ślusarnia przędzalni firmy Motte i Sp. Szkoda 100.000 rubli. Fabryka zatrudnia półtora tysiąca robotników.

Warszawa, 24 stycznia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj przeprowadziła policya rewizyę w pewnej prywatnej posiadłości na Woli. W podwórzu znaleziono dwie niezwykłej siły bomby. Po otwarciu jednej z nich przez saperów znaleziono w powłoce metalowej gwoździe i kawałki żelaza i materyę wybuchową. Drugą bombę przewieziono do arsenału.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 24 stycznia. *(Tel. pryw.).* Naczelny redaktor *Dziennika Kujawskiego* p. Poszwiński odpowiadał przed sądem za „przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach“, przez urządzenie obchodu grunwaldzkiego w kole zamkniętem; na zebraniu tem śpiewano pieśni patryotyczne. Sąd uwolnił p. Poszwińskiego od winy i kary.

Berlin, 24 stycznia. W Sejmie pruskim przed przejściem do porządku obrad przewodniczący poświęcił wczoraj wspomnienie pozgonne p. ks. Jażdżewskiemu.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 24 stycznia. *(Pet. Ag.).* W myśl uchwały Rady ministrów na razie zakazano odbywania zebrań studentów na Uniwersyteaie z wyjątkiem zebrań naukowych, pod karą bezzwłocznego relegowania. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie studentom możności spokojnego oddawania się nauce.

Tyflis, 24 stycznia. *(Pet. Ag.).* Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch między Batum a Poti i na kilku liniach kolei zakaukazkich.

Berlin, 24 stycznia. *Localanzeiger* donosi, że wczoraj w ministerstwie oświaty odbyło się konstytuujące posiedzenie senatu Towarzystwa im. ces. Wilhelma.

Paryż, 24 stycznia. Wczoraj otwarto pod przewodnictwem prezydenta Fallières, w obecności licznych przedstawicieli nauki z Francyi i z zagranicy, zakład dla oceanegrafii, założony przez księcia Monaco.

Rouen, 24 stycznia. Dwóch robotników, których przed $11^1/_2$ dniami zasypała ziemia, wydobyto wczoraj żywych, dzięki temu, że zaraz pierwszego dnia po katastrofie dostarczono im żywności.

Ateny, 24 stycznia. *(Ag. Havasa).* B. minister wojny pułkownik Lapatthiotis i 4 podoficerów zostało uwięzionych. Powód nie jest znany.

Waszyngton, 24 stycznia. Poseł państwa Haiti doniósł, że republika S. Domingo przyjęła propozycyę załatwienia sporu granicznego przez sąd rozjemczy.

Teheran, 24 stycznia. *(Biuro Reutera).* Odpowiedź Anglii na ostatnią notę perską o położeniu w południowej Persyi wczoraj wręczono. Powiedziano w niej, że rząd angielski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zarządzenia, poczynione przez rząd perski celem przywrócenia porządku. ponieważ jednak jest powód do przypuszczenia, że bezpieczeństwo, jakie w ostatnim czasie istniało na drogach z Bbuszehr (Buszir) do Sziras, tłumaczy się nadzwyczaj ostrą zimą, rząd angielski pozostanie nadal na stanowisku wyczekującem i zastrzega sobie na wypadek, gdyby zarządzenia rządu perskiego okazały się bezowocnymi, prawo obstawania przy żądaniu użycia oficerów armii indyjskiej do reorganizacyi policyi drogowej. Odpowiedź stwierdza dalej, że rząd angielski ze względu na fakt, że żądany 10 prc. dodatek do ceł na import z południa dotyczyłby głównie handlu angielskiego, nie może przychylić się do żądania, aby zgodził się na ten dodatek, jeżeli nie będą ustanowieni angielscy oficerowie dla organizacyi żandarmeryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 676·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 868·50, Akcye Anglobanku 327·—, Akcye Unionbanku 637·—, Akcye Länderbanku 534·30, Akcye Bankvereinu 563·40, Akcye Bodencredit 1338·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—, Akcye kolei państwowych 746 75, Akcye, kolei Południowej 115·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5210·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 763·50, Akcye Rima Muranyi 670·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2588·—, Akcye Fabryki broni 746·—, Akcye Tureckie tytoniowe 378·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 786·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·—. Renta majowa 93·—, Austryacka Renta koronowa 92·90, Węgierska Renta koronowa 91·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 stycznia 1911.

Hotel Imperial.

Pp. S. Schreier z Drohobycza, I. Feuerstein z Drohobycza, B. Chamiec z Rossyi, M. hr. Poniński z Rossyi.

Hotel George'a.

Pp. S. br. Brunicki z Dubanowic, H. Czaykowski z Bóbrki, K. Czarkowski z Niegowiec, W. Wiktor z Woli, W. Rozwadowski z Brodów, dr. J Leo z Krakowa, J. Sare z Krakowa, K. Schwarz z Wiednia.

Hotel Francuski.

P. J. Wolgner z Komarówki.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. B. Stanek z Wojciechowic.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. A. Schnel z Brodów.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 stycznia.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	683	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	495	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	533	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. $4^{1}/_{2}$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	107	—	117	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	08	19	22
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·10	93·30
styczeń-lipiec	93·10	93·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97·05	97·25
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	164·50	168·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·—	221·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·—	93·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	115·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	117·15	118·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·70	94·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·30	95·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·30	95·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·75	111·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·65	77·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·10	93·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·75	90·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	132·—	138·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	260·85	263·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^{1}/_{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·75	297·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·25	93·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·70	98·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·10	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	41·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	205·—	215·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	92·50	93·50
Palfy 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	57·50	63·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·30	326·30
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3980·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·50	677·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	870·25	871·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	777·—	782·50
Gal. banku hip. 200 zł.	683·—	684·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	497·—	501·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·75	535·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1895·—	1905·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	638·75	639·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	285·—	287·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	282·50	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5150·—	5180·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·50	559·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1156·—	1159·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	773·—	777·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795·—	800·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	764·50	765·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2595·—	2605·—
Schodnicy 500 kor.	503·—	512·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	382·—	384·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	243·—	244·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·20
Paryż za 100 franków	94·92	95·07
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	253·75	254·25
Niemieckie banki	117·32	117·52
Włoskie banki	94·55	94·67
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$94·92^{1}/_{2}$	$95·07^{1}/_{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·32^{1}/_{2}$	$117·52^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	$2·53^{3}/_{4}$	$2·54^{3}/_{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 29/10 (6) (731 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez dyrektora Abrahama Nadlera, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 664 ks. gr. gm. Drohowyże.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, 15 grudnia 1910.

L. cz. E. 865/10 (11) (648 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pana Maurycego Jonasza, bankiera we Lwowie, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacya realności położonej w Sokołówce objętej: a) lwh. 1020, b) lwh. 1349, c) 10/40 części lwh. 857 ks. gr. gm. Sokołówka oraz położonej w Łabaczu a objętej, d) lwh. 377 i e) lwh. 416 ks. gr. gminy Łabacz wraz z przynależnościami, składającemi się z żyta na pniu i płotu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: ad a) na 7785 kor. 69 hal., ad b) na 772 kor. 80 hal., ad c) na 625 kor., ad d) na 1200 kor., ad e) na 5592 kor., przynależności zaś na 95 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5190 kor. 46 hal., ad b) 515 kor. 20 hal., ad c) 416 kor. 67 hal., ad d) 800 kor., ad e) 3792 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 2006/10 (3) (661 1—3)

Edykt.

Dnia 18 lutego 1911, 10 rano odbędzie się w tut. sadzie licytacya całej realności lwh. 103 Przyborów masy spadkowej Marcina Kamińskiego własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 1249 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 835 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 178/10 (4) (712 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya majętności tabularnej Kije objętej lwh. 493 (około 309 morgów gruntów z karczmą i starym młynem) wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 35.787 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 23.878 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. 1806/9 (64) (587 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Aschkenazego zastąpionego przez adwokata dr. Ehrenpreisa odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 539, 813, 824, 825 i 826 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętych, z których realność lwh 825 stanowi dom piętrowy murowany w Gorlicach na Zawodziu przy ulicy Mickiewicza położony wraz z przynależytościami, składającymi się z drzew owocowych i murowanej studni, realność lwh. 813 stanowi dom parterowy murowany przy tej samej ulicy położony wraz z przynależnościami. składającemi się z płotu sztachetowego i drzew, realność lwh. 826 składa się z budynku murowanego na stajnię i wozownię. a nadto do tej realności należy szopa, ogród w części spacerowy, a w części warzywny, a z wchodzących w skład tej realności parcel gruntowych parcela grunt lk. 317/2 może być użytą jako plac budowlany, wreszcie realności lwh. 539 i 824 stanowią w części ogród warzywny względnie spacerowy i parcele te w ich skład wchodzące, ewentualnie jako plac budowlany użyte być mogą.

Nieruchomości powyższe w protokole oszacowania dokładniej oszacowane zostały razem z przynależnościami na kwotę 131.000 kor., słownie sto trzydzieści jeden tysięcy koron.

Najniższa cena wynosi 65.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 969/10 (4) (662 2—3)

Edykt.

Na żądanie Wojciecha Micherdy z Lipnika odbędzie się 13 lutego 1911 o 10 rano w tut. sądzie licytacya:

17/782 części realności lwh 3,
34/2184 " " " 7,
84/5940 " " " 8,
38/1890 " " " 9,
całej " " " 24,
2/12 " " " 25,
2/10 " " " 76 i 77

gm. Zadziele Marysnny Gardas własnych.

Nieruchomości te oszacowano na 4607 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 3072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny oraz dokumenta wszelkie przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Żywiec, dnia 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 2533/10 (3) (631 2—3)

Dnia 9 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacya całej realności obj. lwh. 583 ks. grunt. gminy Ruzdwiany.

Realność tę oceniono na 3280 kor.

Najniższa cena wynosi 2186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Bursztyn, dnia 15 grudnia 1910.

L. IX. b. 2672 22 (772 1—3)

Obwieszczenie.

Na niepodzielne zabezpieczenie przebudowy mostu Nr. 91 na potoku Jasionka w km. 25 traktu Podtatrzańskiego w odległości 1 km. od Ustrzyk dolnych ogłasza się powtórnie publiczny pisemny konkurs.

Odnośne roboty są następujące:

1. Zniesienie starego mostu;
2. Korrekcya Jasionki i przebudowa dojazdów;
3. Sporządzenie projektu szczegółowego na wierzchnią konstrukcyę z betonu wzmocnionego żelazem;
4. Budowa przyczółków z betonu;
5. Budowa górnej konstrukcyi o rozpiętości 15 m.

Koszta fiskalne wszystkich robót obliczono na 34 843 kor. 29 hal.

Oferty sporządzone wedle przepisanego formularza i zaopatrzone w markę stemplową 1 koronową wraz z przepisanem wadyum należy w kopercie zapieczętowanej bez firmy, z napisem „Oferta na przebudowę mostu na Jasionce koło Ustrzyk dolnych, nieotwierać przed rozprawą", wnosić do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 14 lutego 1911, 12 godzina w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b., przyczem wolno uczestniczyć oferującym lub osobom przez nich upoważnionym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, formularz oferty, formularz kontraktu i 5 planów.

Termin ukończenia robót ustanowiono na 30 września 1911.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez Ministerstwo robót publicznych najpóźniej do 6 marca 1911.

Wadyum, którego wysokość oznaczono na 2.000 kor. może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych i zastępuje po zatwierdzeniu oferty kaucyę o czasie gwarancyi 2 lat

C. k. Ministerstwo zastrzega sobie swobodny wybór między oferentami, przyczem się zauważa, że przedsiębiorstwa, które nie zajmowały się wykonaniem zespołów z betonu wzmocnionego żelazem nie będą uwzględnione.

Wszystkie załączniki konkursu mogą być przeglądane w godzinach urzędowych w Departamencie budownictwa drogowego c. k. Namiestnictwa, nie będą jednak stronom osobno udzielane lub rozsyłane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

Stempel za 1 K.	Wzór oferty lit. E.

Podpisany (i) obowiązuje (my) się wykonać przebudowę mostu Nr. 91 na potoku Jasionce koło Ustrzyk dolnych po następujących cenach:

1. Roboty po cenach jednostkowych, obliczone na 12.123 kor. 29 hal. z opustem od cen fiskalnych . . . . prc. a zatem w kwocie . . . .
2. Budowę przyczółków za ryczałt . . . . . .
3. Budowę wierzchnej konstrukcyi z betonu wzmocnionego żelazem za ryczałt . . .
4. Doliczywszy nieulegające zmianie kwoty ryczałtowe pomniejszych robót . 720 K.

Razem za kwotę . . . . .

Warunki i załączniki konkursu powołane w rozpisaniu ofert są mi (nam) dokładnie znane i uznaję (my) je za rozstrzygające pod względem stosunku umownego.

Ze stosunkami miejscowymi zostałem (liśmy) obznajomiony (mieni).

Niniejszą ofertą uważam (my) się za związanego (nych) aż do terminu udzielenia przybicia i poddaję (my) się właściwości Sądu, oznaczonego przez władzę, oddającą budowę.

Wadyum w przepisanej kwocie 2.000 koron składam (my) w gotówce / w papierach.

W . . . dnia . . . . 1911.

Pełny podpis.

Adres.

---

do L. N. IX. b. 2868/15—910 (771 1—3)

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży starego mostu drewnianego na Dniestrze w Niżniowie ogłasza c. k. Namiestnictwo publiczną pisemną rozprawę ofertową.

Most powyższy drewniany składa się ze starej części, około 207 m. długiej a 7 m. szerokiej i z prowizoryum wbudowanego w środku mostu w latach 1909—1910 o długości około 85 m. a szerokości 5 m.

Wartość materyału drzewnego i żelaznego została oznaczona na 15.500 kor., koszta robót rozbiórki i uprzątnięcia na 10.250 kor., zatem cena kupna na 5 250 kor.

Oferty sporządzone wedle przepisanego wzoru, zaopatrzone jednokoronową marką stemplową i przepisanem wadyum należy w kopercie zapieczętowanej bez firmy z napisem „Oferta na kupno mostu w Niżniowie, nie otwierać przed rozprawą" wnosić do c. k. Starostwa w Stanisławowie do dnia 6 lutego 1911.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego, 7 lutego, o godzinie 3 po południu w Niżniowie w nowym domku drogomistrza przyczem wolno uczestniczyć oferentom lub osobom przez nich upoważnionym.

Dozwala się również oferentom wnieść ofertę wraz z wadyum na miejscu przed godziną 3 dnia 7 lutego 1911 na ręce Komisyi.

Termin uprzątnięcia mostu oznacza się na 18 tygodni od dnia zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią warunki kupna z wzorem oferty i dwa plany oryentacyjne oznaczone lit. A. i B.

Zatwierdzenie oferty nastąpi przez c. k. Namiestnictwo najpóźniej do 10 marca 1911.

Wadyum, którego wysokość oznaczono na 2000 kor. może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnych i zastępuje po zatwierdzeniu oferty kaucyę.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między oferentami oraz prawo nie zrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podania powodów.

Warunki ofertowe mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w oddziale technicznym c. k. Starostwa w Stanisławowie lub przesyłane oferentom na ich życzenie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. E. 869/10 (4) (657 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Gutglasa, kupca w Jaworznie zastąpionego przez adw. dr. Wachsmanna odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 177 i połów realności lwh. 630 i 666 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 177 na 1530 kor., połowa realności lwh. 630 na 4591 kor. 50 hal., połowa realności lwh. 666 na 391 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 177, 1020 kor., odnośnie do realności lwh. 630, 3061 kor., odnośnie do realności lwh. 666, 260 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 816/9 (13) (544 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Ro en zastąpionej przez kuratora Leona Holzera c. k. notaryusza odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie relicytacya 2/5 części lwh. 525 gm. Toporów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 367 kor. wedle protokołu oszacowania z dnia 24 sierpnia 1908 E. 339/8 (3)

Najniższa cena wynosi 183 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 2605/10 (4) (660 1—3)

Edykt.

Dnia 17 lutego 1911 godz. 9·30 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 109 gm. Wieprz Maryi, Jana, Anny, Katarzyny, Piotra, Anieli Kosców własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 5340 kor.

Najniższa cena wynosi 835 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Żywiec, 19 grudnia 1910.

L. cz. E. 1628 10 (5) (738 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionego przez adw. dr. Horowitza odbędzie się dnia 17 lutego 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 478 gm. Podwołoczyska, składającej się z pb. 574 powierzchni 465 m. pr. ogrodowej l. 235/17.

Na parc. bud. znajduje się budynek mieszkalny murowany o 4 pokojach i kuchni oraz budynek uboczny wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu długości 21 m i sztachetów długości 3 mtr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16 225 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 8112 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 1089/10 (7) (659)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 1 odbędzie się dnia 16 lutego 1911 godzinie 11 rano licytacya całej realności lwh. 705 ks. gr. gm. kat. Żmigród miasto, położonej w rynku, a składającej się z parceli budowlanej i domu murowanego.

Wartość szacunkowa 17.970 kor.

Najniższa oferta 10.100 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 1408/10 (5) (582)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Michnicza w Grąziowej odbędzie się dnia 31 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa 10/30 części realności lwh. 158 Grąziowa, składającej się z pb., domu i z 29 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składajacemi się z 5 jabłoni.

10/30 części nieruchomości tej wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 1052 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 701 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 13 grudnia 1910.

L. cz. E. 1072/10 (4) (782)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku zastąpionego przez dr. Białogórskiego adwokata w Dubiecku odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XI. licytacya 1/2 realności lwh. 241 ks. gr. gm. Drohobyczka objętej, dłużniczki Heleny recte Haliny Szybiak własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1244 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi 829 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 1895/10 (6) (681)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Bodnara, odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 414 gm. kat. Żarnowiec.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 954 koron.

Najniższa cena wynosi 636 kor.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Krosno, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 516/10 (12) (604)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1911 o godz. 8 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

1. realności lwh. 93,
2. 3/8 części lwh. 94,
3. 3/32 części lwh. 95 i
4. połowy realności obj. lwh. 1254 kgr. Dżurów Ili Romaniuka własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. 1550 kor. 85 hal., ad 2. 1369 kor. 18 hal., ad 3. 155 kor. 50 hal., ad 4. 923 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1033 kor. 95 hal., ad 2. 912 kor. 79 hal., ad 3. 103 kor. 67 hal., ad 4. 615 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 667/9 (42) (687)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Radymnie, Kasy zaliczkowej w Radymnie Towarzystwa eskontowego w Radymnie, Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie Towarzystwa kredytowego w Krzeszowicach i Jana Żupnika w Duńkowicach odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 8 30 rano w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 68, 783 i 1/8 części realności lwh. 60 kg. Duńkowice Jędrzeja Turko i Ahafii Ożubko po połowie własnych. realności lwh. 18, 464 i połowy realności lwh, 876 kg. Duńkowice Iwana Ambrocha po Wasylu własnych, realności lwh. 751 kg. Duńkowice Jędrzeja Turko i Ahafii Turko po połowie własnej, realności lwh. 638 i 1/6 części realności lwh 458 kg. Duńkowice Jędrzeja Turko własnych, realności lwh. 536 kg. Łazy Dmytra Hnutko własnej, 1/6 części realności lwh. 154 i 1/5 części realności lwh. 191 kg. Duńkowice Franciszka Behota własnych wraz z przynależnościami realności lwh. 751 kg. Duńkowice, składającemi się z 50 m parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, ocenione są, a to: realność lwh. 68 na 2900 kor., realność lwh. 464 na 935 kor., realność lwh. 571 na 2500 kor., realność lwh. 638 na 1250 kor., realność lwh. 536 na 1858 kor., realność lwh. 783 na 900 kor., realność lwh. 18 na 3937 kor. 20 hal., 1/6 część realności lwh. 458 na 750 kor., 1/8 część realności lwh. 60 na 178 kor. 69 hal., 1/6 część realności lwh. 154 na 66 kor. 66 hal., 1/5 część realności lwh. 191 na 596 kor., połowa realności lwh. 876 na 953 kor. 20 hal., zaś przynależności do realności 751 na 15 kor.

Najniższa cena wynosi: co do realności lwh. 68 kg. Duńkowice 1533 kor. 34 hal., co do realności lwh. 464 kg. Duńkowice 633 kor. 34 hal., co do realności lwh. 751 kg. Duńkowice 1676 kor. 68 hal., co do realności lwh. 638 kg Duńkowice 833 kor. 34 hal., co do realności lwh. 536 kg Łazy 1238 kor. 68 hal, co do realności lwh. 783 kg. Duńkowice 600 kor., co do realności lwh. 18 kg. Duńkowice 2624 kor. 80 hal., co do 1/6 części realności lwh. 458 kg. Duńkowice 500 kor., co do 1/8 części realności lwh. 60 kg. Duńkowice 119 kor. 14 hal, co do 1/6 części realności lwh. 154 kg. Duńkowice 44 kor. 44 hal, co do 1/5 części realności lwh. 191 kg. Duńkowice 397 kor. 32 hal., co do połowy realności lwh. 876 kg. Duńkowice 635 kor. 47 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 31 grudnia 1910.

L. cz. E. VI 3840/10 (5) (717)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Trauma w Tarnowie odbędzie sie 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 461 gm. kat. Strusina składającej się z domu drewnianego i parceli gr. przed domem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4139 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2070 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 2 grudnia 1910.

L. cz. E. 3899/10 (12) (642)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Rappaporta z Wyżnicy odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 861 gm. Hryniawa, składającej się z par. gr. 1138, 1141/3 i 1156/6 o łącznym obszarze 3 h. 46 ar 91 m² i chaty wraz z przynależnościami składającemi się z drzewostanu przeważnie świerkowego

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3630 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 2588 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 529/10 (18) (647)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Staszkiewicza syna Marcina w Podhorcach odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesku licytacya:

a) 1/7 z 1/2 i 1/5 z 1/2 realności objętej lwh. 282 gm. Podhorce oraz

b) 1/7 części realności lwh. 930 tejże księgi zobowiązanej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1275 kor. 76 hal., ad b) na 8 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 841 kor., ad b) 6 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 795/10 (5) (676)

Dnia 23 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XI. odbędzie się licytacya realności lwh. 1228 ks. gr. gm. Nienadowa objętej, dłużniczki niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi Buśko własnej ocenionej na 976 kor. 58 hal., za najniższą cenę 651 kor. 4 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. E. 1326/10 (9) (724)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Noego Zohna odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności objętej lwh. 619 ks gr gm. Janów zobowiązanych Chaima Zohna i Kreincze Wurm zam. Zohn po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 drzew owocowych i 2 żaluzji.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 13.450 kor., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 6830 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. E. VI. 1897/10 (3) (718)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Bunzlau et Weiner w Wiedniu, odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tarnowie licytacya 3/4 części realności lwh. 424 gm. Tarnów składającej się z parceli bud. lk. 84 o obszarze 83 m.² i stojącego na niej budynku murowanego piętrowego przy ulicy Szerokiej w Tarnowie położonego.

Te 3/4 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 7823 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 3911 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. E. 2047/10 (5) (606)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya: 1. połowy realności obj. lwh. 1015 k. gr. Rudniki Hrycka Iwonieka Jurka i 2 całej realności obj. lwh. 147 tejże gminy Onufrego Janiszewskiego Wasyla.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 57 kor. 95 hal., ad 2. na 189 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 38 kor. 63 hal., ad 2. 126 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 30 grudnia 1910.

(789 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 30 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyny drukarskie, trzcionki, kasa, noże, scyzoryki, towary korzenne, bławatne, aparaty fotograficzne, pianino, sukna, trunki, wyroby blacharskie.

Wtorek 31 stycznia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 kasy, kosztowności, maszyna do walcowania złota, srebro, meble mahoniowe, obrazy olejne, maszyna do pisania, dywany, kilimy.

Środa 1 lutego 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 kupony materyi, fortepian, maszyna do szycia, dywany i meble.

Piątek 3 lutego 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 kasy ogniotrwałe, obrazy, rower, gramofon, artykuły hygieniczne dla dzieci i meble.

Sobota 4 lutego 1911 od 4 do 8 po południu: różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 1563/10 (3) (768)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya 13/46 części realności obj. lwh. 1033 kgr. Zabłotów Mosesa Seilera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. E. 812/10 (5) (656)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Wolfa Silberga, odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya własnej Markusa Lipy i Heni Schorr realności stanowiącej ciało hipoteczne objętej wyk. hip. l. 583 gm. Podkamień wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.400 kor.

Najniższa cena wynosi 6700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załozce, dnia 24 grudnia 1910.

L. cz. E. 2264/10 (4) (537)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lutego 1911 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 267 i połowy realności lwh. 268 gm. Hulcze, z Chochłowem z których pierwsza składa się z parceli bud. i 11 parcel gruntowych łącznego obszaru 8 morgów 1009 s.². Na parceli b. d. stoi jedynie stodoła. Realność zaś lwh. 268 składa się z dwóch parcel budowlanych łącznego obszaru 200 s.² a na ni h stoi chałupa i chlewki i spichlerz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 267 na 5513 kor., zaś połowa lwh. 268 gm. kat. Hulcze z Chochołowem na 650 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 267 — 3675 kor. 33 hal., zaś co do lwh. 268 — 433 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 1739/10 (7) (630)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Hablińskiego odbędzie się dnia 16 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 198 kg. Nowosiółki (karczma z kawałkiem pola).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6240 kor.

Najniższa cena wynosi 4160 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 772/10 (9) (762)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Cieszanowie i tow. odbędzie się dnia 13 lutego 1911 o godz. 8 30 rano w sądzie tutejszym licytacya nieruchomości objętych lwh. 223. 1647, 525 i 223 gminy Werchrata Kościa Szostaka i Hawryły Junka własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 3500 koron.

Najniższa cena wynosi 2800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne może każdy przejrzeć w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 10 grudnia 1910.

Ч. сп. Е. 2899/10 (4) (671)

Обовязаний Миколай Соляр в Золочеві.

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства кредитового „Самопоміч" в Золочеві, заступленого через директора Івана Саноцкого, відбуде ся дня 16 лютого 1911 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді комната ч. 11 в домі Вербера в Золочеві, переторг реальности чвг. 663 кн. гр. гром. Золочів т. е. рілї обшару 3 морги 1186 с.² положену в трех відрубних далеко від себе відлеглих нивах.

Продати ся маюча недвижимість вгль. 663 е оцінена на 1150 кор.

Найнизша подача виносить 767 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральни, протоколи оціненя і т. д) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 11 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Золочів, дня 2 січня 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (748 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku firmy „Spiegel et Knolisch" w Tarnowie zarejestrowanej pod firmą „Spiegel et Knolisch".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Tadeusza Folnera, adwokata w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 26 stycznia 1911 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 lutego 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 lutego 1911 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. S. 4/11 (1) (576 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Dawida Ela dw. im. Bielera zarejestrowanego pod firmą Młyn parowy i elektrownia Dawid Elo Bieler w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 5/11 (1) (575 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Estery z Wagreichów Bieler, kupcowej w Zbarażu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego Józefa Sterzyńskiego w Zbarażu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 20 lutego 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

Konkursa.

L. 7101/II. (614 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tyśmienicznach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania wnosić należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 10 lutego 1911.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

LW. 121.769/10 (663 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego zasiłku w kwocie 160 koron z fundacyi ś. p. Bazylego Lewickiego, emerytowanego profesora gimnazyalnego we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Zasiłki z tej fundacyi przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych, od rodzonych braci lub też od rodzonych sióstr fundatora pochodzących dziewcząt, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, albo też wdów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 28 lutego b. r. i załączyć do nich: świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia od któregokolwiek z rodzonych braci lub sióstr fundatora.

Dziewczęta winny dołączyć także ostatnie swoje świadectwo szkolne i złożyć swe podania w powyższym terminie u swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi).

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 11 stycznia 1911.

Piotrowski.

L. 113 (773 2—3)

Konkurs.

Gmina miasta Żurawna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1500 kor.

Posada zaraz do objęcia.

Zwierzchność gminna.

Żurawno, dnia 20 stycznia 1910.

L. Prez. 1467 (617 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 17 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w wyższym sądzie krajowym we Lwowie i sądzie powiatowym w Lubaczowie, z dniem 1 marca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 473/10 (2) (749)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Bal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę Bubową pozew o 666 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Bośniackiego adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 29/11 (1) (725 2—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Rozalii z Klimczaków 1-o Olejowej 2 o Zakowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Agnieszkę Olejową pozew o uznanie własności realności lwh. 603 gminy Jaworzno i zezwolenie na wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 25 stycznia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. Tobiasza Landmana w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklarowani spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. C. V. 30/11 (1) (689)

Edykt.

Przeciw Beili Silber zam. Majer, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. O. V. w Rohatynie przez Itę Klarnet z Rohatyna pozew o zapłatę kwoty 574 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Beili Silber zam. Majer ustanawia się p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego adw. w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Rohatyn, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 1/11 (1) (679)

Edykt.

Przeciw Janowi Pankowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Stanisława Panka w Naprawie pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Panka ustanawia się pana dr. Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Panka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 33/11 (1) (721)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Furgałowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Ludwika Morytę z Zabrnia pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lutego 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kahanego adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Dąbrowa, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 256/10 (672)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Nawracajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Michała Nawracaja pozew o 910 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 stycznia 1911.

Celem strzeżenia praw Stanisława Nawracaja ustanawia się p. Antoniego Semka w Nawsiu brzosteckiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Nawracaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 9 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 10/11 (1) (769)

Przeciw Józefowi Śliwie z Lusławic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Agnieszkę z Śliwów Tabaszowską z Lusławic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Lusławice objętej przez fizyczny podział tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Józefa Śliwy z Lusławic ustanawia się p. E. J. Jakubiczkę adw. w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Śliwę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 28/11 (1) (675)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Rothowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Fischla Rotha z Dąbrowy pozew o 817 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lutego 1911 o godz. 8·30 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Moskwę adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 30/10 (3) (638)

Edykt.

Przeciw Miliannie z Tutków Dudyczowej i sp, w Regetowie wyżnim, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Hawryłę Pawlikowskiego z Regetowa wyż. pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 3 lutego 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 7 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 472/10 (4) (750)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Bal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę Bubową pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 26 stycznia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Bośniackiego adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. C. 2/11 (1) (677)

Przeciw Wincentemu Jędrzejczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego we Frysztaku przez Pawła Rumaniaka w Tułkowicach pozew o własność części parcel grt. 1460/2 i 1459 w Różance.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1911 o godz. 9 30 rano w sali rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wincentego Jędrzejczyka ustanawia się pana Szczepana Władykę w Różance, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Jędrzejczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 5/11 (1) (737)

Edykt.

Przeciw Dominikowi Balasie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Marcina i Annę Plutów w Chotawy pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adw. w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. C. V. 1/11 (1) (761)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Agrypinie 2 im. Göttschnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 1600 zlr.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 lutego 1911 o godz. 9 rano b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się pana dr. Rudolfa Schwagera adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 3 stycznia 1911.

L. VII/a 197 (790)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Gogela, dzierżawca apteki w Kołomyi, wniósł podanie dnia 9 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kołomyi przy ulicy Arcyksięcia Rudolfa na przestrzeni od wylotu przecznicy zwanej ulicą Mendelsohna aż do wylotu ulicy Zamkowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 stycznia 1911.

L. VII a 192 (791)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Gogela, dzierżawca apteki w Kołomyi wniósł podanie dnia 9 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Jaworowie w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 stycznia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 84/10 (7) (77 3—3)

Edykt.

Łeś Nepyjwoda Piotra ze Starego Gwoździca uznanym został umysłowo chorym, a kuratorem jego Łeś Tkaczuk Iwana z Gwoździca Starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. L. 3/10 (7) (236 3—3)

Uchwała Senatu.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie ustanawia niniejszem nad Stanisławem Ossolińskim, właścicielem dóbr Winniczki i i. obecnie we Lwowie przebywającym kuratelę, po myśli § 21 i 269 u. cyw. z powodu niezdolności do zarządzenia majątkiem.

Kuratorem ustanawia się p. Władysława Ossolińskiego właściciela dóbr w Horpinie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 18 listopada 1910.

L. cz. L. III. 20/10 (224 2—3)

Wasyla Soroki z Rzepniowa uznano głupkowarym.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Soroki z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. P. IX. 271/10 (1) (221 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teodozyę Ambroziuk w Iwaczowie górnym.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Ambroziuka rolnika w Iwaczowie górnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Tarnopol, dnia 15 grudnia 1910.

L cz. L. 11/10 (12) (449 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Parańkę Zelisko w Toporowie.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Kowalczuka w Toporowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. L. 9/10 (7) (434)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Jana i Paulinę Sochań w Tuszkowie.

Kuratorem ich ustanowiono Teodora Lisowieckiego w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 29 listopada 1910.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na

XXXIII. Walne Zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką mające się odbyć w dniu 3 lutego 1911 o godzinie 4 po południu w lokalu Kasy Zaliczkowej.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego (§§ 32, 33, 34, 35, 36 statutu).
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków, oraz bilans za rok 1910; tudzież sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1910 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1910.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za rok 1910.
4. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących, oraz wybór uzupełniający jednego członka na rok jeden w miejsce zmarłego.
5. Wnioski (§ 33 statutu).

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu

Tow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Ks. Dr. Alojzy Góralik
Prezes.

Waleryan Kraszewski
Sekretarz.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści" zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści", pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści" był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści" dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich",

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy",

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści" dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście".

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści" stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie, — referować będzie p Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści" przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści" wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń" łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika" za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści"

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku" chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom"

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Nauczyciel gimnazyalny filolog udziela lekcyi dla niższego i wyższego gimnazyum. — Przygotowuje również do egzaminów prywatnych i wstępnych. Zgłoszenia: J. K. Biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9.

Ajencya „Helios" w Śniatynie udziela informacyi, porady w sprawach prywatnych, osobistych, handlowych, w uzyskaniu posad, pożyczek, kupnie, sprzedaży, sprawach familijnych, sekretnych.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca

F. KWAŚNIEWSKI

Lwów, plac Halicki 3, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Kolegę polonistę-suplenta gimnazyalnego lub ukończonego filozofa — pragnącego zdawać filologię w maju a polskie w październiku b. r. w Uniwersytecie lwowskim, zaprasza do siebie celem wspólnej nauki urlopowany suplent gimnazyalny, mieszkający na wsi niedaleko Lwowa. Rychłe zgłoszenia: J. K. w Drohowyżu poste restante Mikołajów n. Dn.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamia się, że Kasyno miejskie w Żywcu zostało rozwiązane.

Karol Lankosz,
sekretarz.

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

Przybory rysunkowe dla P. T. inżynierów najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**

Poszukuje się
młodej uczciwej dziewczyny
do pokoi.
Zgłoszenia między 4-tą a 5-tą biuro dzienników, pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondency.

Pracownia sukien damskich
„HELENA"
Lwów, ulica Ossolińskich l. 6, parter,
wykonywa suknie damskie, wszelkie toalety balowe, wieczorkowe i ślubne **po cenach zupełnie niskich** wedle najnowszych żurnali.

USTAWA PRZEMYSŁOWA

z komentarzem i wzorami Tom I. 7 kor. 50 hal., Tom II. 6 kor., razem 13 kor. Do nabycia u S. WEINSTOCKA, Lwów, ul. Bernsteina 16.

Jedyne źródło istotnie krajowego wyrobu mebli stylowych

BRACI SIWEK

Sypialnie, jadalnie, salony i gabinety po cenach konkurencyjnych.

Lwów, Kopernika 3. Fabryka: Zamarstynów.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. [illegible] Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pa[illegible] Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. [illegible] o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyi. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ Souchong	„	4·—
„ Souchong zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	3·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie.

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarz. Banku eskontowego i handlowego w Jaśle,

stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną,

odbędzie się

dnia 12 lutego 1911 r.

o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1910.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutorym z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1910.
4. Wnioski członków.

Zarząd:

Leopold Brandstätter.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej **Towarzystwa eskontowego w Tarnowie** zaprasza wszystkich członków tegoż Towarzystwa na

XXII. Ogólne Zgromadzenie

dnia 12 lutego 1911 r. o godzinie 4-tej po południu w biurze Towarzystwa, przy ul. Brodzińskiego l. 5 (gmach własny) odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za rok 1910.
4. Odczytanie sprawozdania Powszechnego Związku z odbytej dnia 24 maja 1910 r. lustracyi i przyjęcie tegoż do wiadomości.
5. Uzupełniające wybory Dyrekcyi.
6. Uzupełniające wybory Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1911.

Dr. F. Salomon w. r.

UWAGA: Na wypadek, gdyby statutem przepisana ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne Zgromadzenie tego samego dnia t. j. 12 lutego 1911 r. o godzinie 5-tej po południu z powyższym **porządkiem dziennym**, bez względu na zebraną ilość członków.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.